

Sprawa realizacji zadań terenowych organów władzy

tematem krajowej narady przewodniczących prezydów rad narodowych

WARSZAWA (PAP)

11 bm. rozpoczęła się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie 2-dniowa ogólnokrajowa narada przewodniczących prezydów wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych. Przybyło na nią z całego kraju blisko 300 działaczy rad. W obradach uczestniczyli także liczni członkowie Rady Państwa i rządu oraz szefowie szeregu urzędów centralnych.

W pierwszym dniu narady, której przewodniczył prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, uczestnicy obrad wysłuchali referatów: przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów S. Jędrzychowskiego — na temat zadań gospodarczych rad i oceny terenowych planów gospodarczych na br., wiceministra finansów J. Trendoty — na temat zadań rad narodowych w dziedzinie gospodarki finansowej na tle tegorocznego budżetu oraz kierownika ministerstwa Gospodarki Komunalnej T. Sroki — na temat bieżących zadań rad w dziedzinie gospodarki komunalnej.

Naradę zagalii premier J. Cyrankiewicz.

Stwierdził on, że głównym tematem obrad będzie sprawa realizacji zadań terenowych organów władzy wynikających z uzyskanych przez nie, po uchwaleniu ustawy o radach narodowych, nowych uprawnień. Premier podkreślił, że narada jest pierwszym tego typu spotkaniem po wyborach do rad po uchwaleniu nowej ustawy o radach narodowych. Wyrzucił on nadzieję, że obrady przyczynią się do zapoznania rządu z trudnościami, jakie napotyka przy wykonywaniu swych nowych uprawnień, przede wszystkim powołanie raury narodowej. Znajomość tych trudności umożliwi rządowi powzięcie dalszych kroków zmierzających do zwiększenia samodzielności rad, w szczególności do ukształtowania powiatu jako najważniejszej jednostki administracyjnej i podatkowego organizmu gospodarczego.

Następnie zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski.

W blisko dwugodzinnej referacie S. Jędrzychowski przed-

stawia szczegółowo podstawowe zadania rad narodowych, wiążące się z tegorocznymi planami gospodarczymi. Na wstępie mowa przypomina, że plany terenowe na br. opracowane zostały po raz pierwszy w oparciu o nowe zasady, zapewniające — przede wszystkim woj. radom narodowym — bardzo dużą samodzielność w dziedzinie planowania. Rady narodowe w pełni wykorzystują te nowe uprawnienia. W niektórych wypadkach posunęły się one zbyt daleko, nie biorąc pod uwagę przy uchwalaniu swych planów wskazań Rady Ministrów. Z tego powodu pomiędzy Narodowym Planem Gospodarczym a planami terenowymi powstał

(Ciąg dalszy na str. 2)

Polityka mieszkaniowa w świetle uchwał XI Plenum KC PZPR

Z referatu min. Sroki

Na krajowej naradzie przewodniczących prezydów rad narodowych, kierownik Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — St. Sroka omówił m. in. zagadnienie polityki mieszkaniowej w świetle uchwały XI Plenum KC PZPR. Jak wynika z jego słów, Rada Ministrów uchwalała już szereg aktów prawnych, będących realizacją uchwały Plenum. Mówca wymienia 14 takich dokumentów — projektów ustaw, rozporządzeń, uchwał i zarządzeń. Zmierzają one do spreycyzowania form budownictwa mieszkaniowego, ustalenia zakresu finansowej pomocy państwa w tej dziedzinie, zasad i warunków przydziału mieszkań z nowego budownictwa rad narodowych, ustalenia nowych zasad świadczeń finansowych najemców oraz zasady powszechnego oszczędzania, jako jednego z podstawowych warunków zapewnienia realizacji nowej polityki mieszkaniowej państwa.

Jak wynika ze słów min. Sroki, uchwały Rady Ministrów zmierzają do częściowego przełamania zasady bezpłatności mieszkań dostarczonych przez państwo trzema środkami:

Wprowadza się kaucję dla osób, które otrzymają przydział mieszkania z budownictwa państwowego po 1 lipca br. Kaucja wynosić będzie 80—120 zł za jeden metr kwadratowy, lecz nie więcej niż dwukrotną wysokość miesięcznego wynagrodzenia osoby otrzymującej przydział.

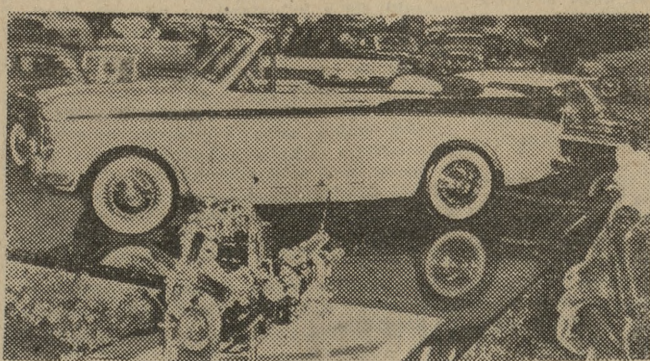
Wprowadza się opłaty za powierzchnię ponadnormatywną mieszkania. Lokator, który zajmuje powierzchnię większą od tej która przysługuje jego rodzinie na podstawie obowiązujących miejscowych norm kwaterynkowych, opłacać będzie za nadwyżkę powierzchnię czynszu równy pełnej wysokości kosztów eksploatacyjnych i nakładów na remonty bieżące i kapitalne.

Opłatę za powierzchnię ponadnormatywną oblicza się jednak dopiero wówczas, kiedy nadwyżka

Z MIĘDZYNARODOWEGO SALONU SAMOCHODOWEGO W GENEWIE

Przemysł angielski wystawił w genewskim salonie samochodowym najnowszy typ samochodu Sunbeam-Talbot (na drugim planie), wyposażony w silnik Sunbeam Rapier II o pojemności 1,5 litra (na pierwszym planie).

Fot. — CAF



Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Władzo, działaj!

str. — 4

Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 22 III 1958

Nr 69 [4398]

Obrady XIII Plenum CRZZ

Na porządku dziennym — zagadnienia związane z przygotowaniem do IV Kongresu Zw. Zaw.

WARSZAWA (PAP)

21 bm. rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady XIII Plenum CRZZ, poświęcone omówieniu aktualnych zadań ruchu zawodowego w obliczu zbliżającego się IV Krajowego Kon-

gresu Związków Zawodowych oraz w świetle uchwały XI Plenum KC PZPR. Porządek obrad obejmuje referat przewodniczącego CRZZ I. Logi-Sowińskiego pt. „Nasze aktualne zadania w obliczu IV Kongresu Polskich Związków Zawodowych”, dyskusję, omówienie budżetu CRZZ na rok bieżący oraz sprawy organizacyjne. Plenum ma również przedyskutować oraz zatwierdzić podstawowe materiały kongresowe, tj. tezy i projekt nowego statutu.

Na wstępie referatu przewodniczący CRZZ, I. Logi-Sowiński zaproponował w imieniu Prezydium CRZZ, aby plenum ustaliło termin IV Krajowego Kongresu Związków Zawodowych na 14—19 kwietnia br.

Omawiając przygotowane przez powołaną na XI Plenum CRZZ komisję tezy kongresowe mówca stwierdził, iż punktem ich wyjścia jest ocena linii rozwojowej polskiego ruchu zawodowego na przestrzeni od III do IV Kongresu.

Obszerne ustępy poświęcił przewodniczący CRZZ omówieniu zadań związków zawodowych w realizacji zasad polityki gospodarczej nakreślonej przez XI Plenum KC PZPR. Na czoło tych zagadnień wysuwają się sprawy uporządkowania zatrudnienia w gospodarce narodowej. Związki zawodowe — stwierdził Logi-Sowiński — w interesie wszystkich pracujących uznają za słuszną likwidację przerostów w zatrudnieniu. Jednocześnie spoczywają na nich obowiązki czuwania, aby akcja ta przebiegała w sposób prawidłowy oraz rozwijania dodatkowych możliwości zatrudnienia.

Przewodniczący CRZZ omówił również stosunek związków zawodowych do ruchu współzawodnictwa pracy, zagadnienia szkolenia i zasad wynagradzania młodocianych, problemów nadmiernego wzrostu absencji oraz udziału związków zawodowych w realizacji nowych zasad polityki mieszkaniowej.

Za najważniejsze i najpilniejsze zadanie związków zawodowych przed kongresem, referent uznał przeprowadzenie szerokiej dyskusji w zakładach pracy na tematy związane z kongresem oraz zadanie, jakie stawia przed klasą robotniczą i całym narodem XI Plenum KC PZPR w zakresie polityki gospodarczej na 1958 r.

W zakończeniu referatu I. Logi-Sowiński przedstawił następnie podstawowe problemy, jakie będą przedmiotem obrad IV Kongresu Związków Zawodowych.

1 Rola związków zawodowych w systemie zarządzania produkcją, jako główne inicjatora masowego ruchu klasy robotniczej w kierunku stałego podnoszenia wydajności pracy i polepszenia jej organizacji.

2 Całokształt zagadnień związanych z zatrudnieniem, warunkami pracy oraz systemami płacy robotniczej — zagadnienia najbardziej sprawiedliwego podziału dochodu narodowego w oparciu o podstawową zasadę socjalizmu: każdemu według jego pracy.

3 Właściwe kierunki polityki socjalno-bytowej państwa oraz sprawy związane z polepszeniem ochrony zdrowia i poprawą stanu zdrowotnego klasy robotniczej.

4 Zapewnienie powszechności oświaty i rozwoju oświaty robotniczej oraz oświecenie kultury, jako czynnika kształtowania socjalistycznej świadomości w masach robotniczych.

5 Sprawa pracy zakładowych organizacji związkowych, jako podstawowego ognia organizacyjnego związków zawodowych działających na rozstrzygającym froncie walki o rozwój budownictwa socjalistycznego.

Po referacie wybrano IV komisję dla przygotowania uchwały plenum, poprawek i uwag do tez kongresowych, projektu statutu oraz budżetu CRZZ na rok 1958.

W dyskusji nad referatem przewodniczącego CRZZ w pierwszym dniu obrad zabrało głos 9 mówców. Tematyka przemówień koncentrowała się głównie wokół przygotowania do IV Krajowego Kongresu Związków Zawodowych oraz zadań organizacji związkowych w realizacji zasad polityki gospodarczej, wytyczonych przez XI Plenum KC PZPR.



Poza tym w parlamencie się mówi...

[Od warszawskiego przedstawiciela Głosu]

Rozkołysała się dyskusja budżetowa w Sejmie. Dotychczas zabrało głos ponad 20 posłów, a dalszych 60 czeka swojej kolejki. Ci, którzy już przemawiali, reprezentują wszystkie strony kraju: Mazowsze i Mazury, Wielkopolskę i Pomorze, Małopolskę i Ziemię Lubuską, Kujawy i Śląsk. Najwięcej słów i czasu poświęcono, jak dotąd — budownictwu i materiałom budowlanym, problemom gospodarki komunalnej, absencji chorobowej, alkoholizmowi i sprawom handlu wewnętrznego i zagranicznego. Żywa polemika wywiązała się wokół spraw natury ogólniejszej, które obok problemów społecznych i obywatelskich nawiązywały niejednokrotnie do zagadnień ustroju, światopoglądu, filozofii. Pierwszą skrzypce w tej kontrowersji grał poseł z Boleśław Drobner i dr Zbigniew Makarczyk (pierwszy z klubu poselskiego PZPR, drugi z koła posłów katolickich „Znak”). Pos. Drobnerowi nie są nigdy potrzebne „skrypty” przemówienia — wyklada rzecz z rękawa. W pewnej chwili jednak czyta, potem usprawiedliwia się: „Ja bardzo przepraszam Wysoką Izbo, że czytam, ale to są cytaty. Poza tym — w parlamencie się mówi!”

I pos. Drobner rozwija swoje myśli. Polemizując z pos. Makarczykiem, który zbyt wiele spraw widzi w czarnych barwach — stwierdza: „Ja nie znam takiej matki, która chciałaby dziecko wyrzucić przez okno, jeśli jest dokuczliwe i sprawia dużo przykrości”. Doskonale aluzja wobec tych wszystkich, którzy jako lekarstwo na nasze współczesne niedomogi chcieliby wyrzucić wszystko i zacząć na nowo.

Sala obrad żywo reaguje na te słowa. Gdy pos. Drobner stwierdza, że ludność wiejska masowo przyjeżdża do miast i wykupuje towary, a konie i furmanki brząda ulicę proponował wprowadzenie mycia na miejskich rogatkach — z ław posłów ZSL-owskich

IV Plenum KCZMS

WARSZAWA (PAP)

Sprawy młodzieży robotniczej i działalności ZMS w zakładach pracy są głównym tematem IV Plenum Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej, które rozpoczęło się 21 bm. w Warszawie.

W posiedzeniu bierze udział sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Jerzy Albrecht, przedstawiciele ministerstw i związków zawodowych, a także wielu działaczy terenowych związków.

W pierwszym dniu obrad referat zasadniczy wygłosił sekretarz KC ZMS — Tadeusz Rudolf. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

Studenci

Politechniki Poznańskiej wyróżnieni w Szczecinie

(Inf. wł.)

Biorący udział w ogólnopolskim przeglądzie studenckich zespołów wokalnych w Szczecinie kwartet męski Politechniki Poznańskiej został wyróżniony i otrzymał nagrodę Wydziału Kultury tamtejszego Prezydium MRN.

Wyróżnienie i nagrodę w postaci radioaparatu „Szarotka” otrzymali również studenci śpiewające w kwintecie Politechniki. (Of)

W poniedziałek, 17 marca 1958 roku, Amerykanie wystrzelili rakietę „Vanguard” z umieszczonym w czubie lilipucim sztucznym księżycem o wadze 1,46 kg i średnicy 16 cm. Rakietę wypuszczono z poligonu w bazie na przylądku Canaveral.

Na zdjęciu: dr John P. Hagen, kierownik tak zwanej akcji Vanguard, demonstruje model drugiego amerykańskiego sztucznego satelity.

Fot. — CAF

O kraju

PONAD 84 TYSIĄCE TON WĘGLA DODATKOWO W GÓRNICTWIE

Górnicy, którzy w bieżącym miesiącu wydobyli miliardową, po wojnie, tonę węgla, wysoko przekraczają swe marcowe zadania wydobywcze. W dwóch pierwszych dekadach marca br. wydobyli oni już ponadplanowo 84.324 t węgla.

KORZYSTNY BILANS ŚLĄSKICH HUTNIKÓW

Wyjątkowo dobrze pracują w bieżącym miesiącu załogi hut śląskich. Świadczą o tym wysokie nadwyżki, uzyskiwane przez hutników prawie we wszystkich podstawowych asortymentach. W ciągu 20 dni marca br. załogi hut CZPH wyprodukowały dodatkowo blisko 600 t koksu i 300 t surowców, a także ponad 2.000 t stali i 1.600 t wyrobów walcowanych.

CZWARTY MOST DLA WARSZAWY

W wydziale badowy mostów Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych rozpoczęto próbną montaż dwupoziomowego mostu drogowego, który stanie pod Cytadela w Warszawie. W kwietniu br. konstrukcje mostu zostaną przewiezione do stolicy, gdzie rozpocznie się jego właściwy montaż.

NA POTRZEBY LECZNICTWA I KOSMETYKI

Po pomyślnie przeprowadzonych badaniach laboratoryjnych, inżynierowie z Rafinerii Nafty w Glińniku Mariampolskim — przy współpracy z naukowcami Instytutu Naftowego w Krośnie — otrzymali po raz pierwszy w kraju chemicznie czystą wazelinę. Artykuł ten na potrzeby kosmetyki i lecznictwa sprowadzaliśmy dotychczas z poważyńskich zagranic.

Ze sportu

Sukces polskich biegaczy

W piątek rozegrano dalsze konkurencje zawodów o Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny. Zdecydowane zwycięstwo odniosły polskie narciarki w biegu płaskim na 10 km. Pierwszą była Peksa (Polska) — 48,28 min., przed Bukową (Polska) — 49,27 min., Biegun (Polska) — 49,37 min. oraz Goehler (NRD) — 49,46 min. Bieg na 15 km mężczyzn wygrał Mermet (Francja) — 1.00,34 godz., przed Kwapieniem (Polska) i Sobczakiem (Polska).

Rząd boński zdecydował się postawić kropkę nad „i“

BONN (PAP) W piątek rano Bundestag wznowił debatę nad deklaracją rządową i interpelacjami zgłoszonymi przez partie polityczne.

Przemówienie przewodniczącego frakcji Partii Niemieckiej (DP), Schneidera spowodowało się do powtórzenia też przemówień przedstawicieli adnauerowskiej CDU. Wypowiedział się on przede wszystkim w imieniu koalicyjnej frakcji przeciwko konfederacji z NRD. Schneider uważa, iż — jeśli to będzie potrzebne — Bundeswehra powinna otrzymać broń atomową.

Podkreślił on, że o wojnie i pokoju decydują wyłącznie USA i Związek Radziecki. Tym samym wien bezpodstawne są — jego zdaniem — argumenty opozycji, że określone uzbrojenie Bundeswehry może zwiększyć niebezpieczeństwo konfliktu.

Schneider zaproponował, aby rząd zaprosił oficjalnie do Bonn Bułganina i Chruszczowa. Umożliwiłoby to wyjaśnienie niektórych problemów wiążących się ze zjednoczeniem Niemiec.

Przemówienie Schneidera przerywane było okrzykami protestu na ławach opozycji. Atmosfera debaty — jak pisał agencja DPA — jest od samego początku napięta.

Deputowany socjaldemokrata dr Wehner, zarzucił rządowi bońskiemu, iż problem zbrojenia stawia przed problemem zjednoczenia. Odmowa rządu bońskiego udziału w konferencji na najwyższym szczeblu, jeśli miałyby w niej wziąć udział

NRD, jest stanowiskiem, które rząd będzie musiał zrewidować.

Przebieg pierwszego dnia debaty w Bundestagu nie pozostawił najmniejszej wątpliwości, iż rząd boński zdecydowany jest wyposażyć swą armię w broń atomową. Dowiodł on równocześnie, jak bardzo różni się poglądy koalencji i opozycji na problem zbrojeń atomowych. Biorąc jednak pod uwagę układ sił w Bundestagu trudno żywić choćby najmniejszy optymizm, co do wyników debaty.

Nie też dziwnego, iż „Telegraf“ zaopatrzył komentarz dotyczący debaty w znanymi tytuł: „Czarny dzień“. W czwartek — pisze „Telegraf“ — rozpoczęła się dla narodu niemieckiego nowa era polityki przemocy z jej wszystkimi brzemieniami w skutki następstwami. Trzej mówcy z ramienia rządu federalnego — Adenauer, Brentano i Strauss dali bez ogródek do zrozumienia, iż zdecydowanie są wciągnięci Republikę Federalną do wyścigu atomowego.

Ciężkie walki na Sumatrze

DELHI (PAP)

Według wiadomości napływających z Indonezji, w północnej i środkowej Sumatrze toczą się ciężkie walki pomiędzy wojskami rządowymi, a rebeliantami. Poza Medanem, położonym w północnej części Sumatry, drugim ośrodkiem ciężkich bojów stało się miasto Siantar. Jak podają agencje amerykańskie, do Siantar pospieszają z odsieczą dowódcy rebeliantów na środkowej Sumatrze, pułkownik Simbolon. Według informacji radia Padang Siantar został zdobyty przez separatystów.

Krajowa narada przewodniczących prezydiów rad narodowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pewne różnice. Ustalona w planach wojewódzkich globalna wartość produkcji przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy na br. jest niższa od założonych NPG o ponad 1.300 mln złotych. Stało się tak dlatego, że — z różnych powodów, które S. Jedrychowski szczegółowo omówił — przy ustalaniu zadań dla tych gałęzi produkcji występowała szkodliwa tendencja do zaniżania planu. Obecnie widać to już bardzo wyraźnie, zadania bowiem przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy w okresie pierwszych dwóch miesięcy br. zostały przekroczone bardzo wysoko.

Po uchwaleniu NPG — stwierdza mówca — rady narodowe będą musiały dostosować swe plany do poziomu ustalonego przez Sejm.

Mówca wskazuje na trzy zasadnicze możliwości dalszego ponadplanowego zwiększenia produkcji zakładów znajdujących się w gestii rad narodowych.

Pierwsza z nich — to rozszerzenie przetwórstwa produktów rolnych, są wszelkie dane wskazujące na to, że plany dostaw ze wsi będą w br. znacznie przekroczone. Już obecnie należy więc zapewnić możliwość przerobu tych zwiększonych dostaw.

Drugie zadanie w tej dziedzinie — to rozszerzenie produkcji materiałów budowlanych. M. in. należy wykorzystać w pełni np. zdolność produkcyjną cukrowni, które w okresie międzykampanijnym mogą dostarczać — jak wykazują doświadczenia ub. roku — znacznych ilości wapna palonego. Należy nadal popierać rozwój prywatnej produkcji wapna, cegły, kamienia itp. materiałów.

Po trzecie należy maksymalnie zwiększyć produkcję drobnego sprzętu gospodarczego na potrzeby wsi. Rady narodowe muszą więc posiadać dokładne rozeznanie potrzeb chłopów w tym zakresie.

Omawiając problemy dotyczące inwestycji w rolnictwie S. Jedrychowski stwierdził, że zmniejszenie przez rady na rodowe nakładów na ten cel łącznie o 215 mln zł, to jest prawie o 9 procent w stosunku do wytycznych — budzi wątpliwości co do słuszności tej decyzji.

Ze sprawą inwestycji rolnych łączy się problem elektryfikacji wsi. Niestety ze względu na brak odpowied-

nich materiałów elektrotechnicznych, musiano w tym roku obniżyć planowane nakłady na ten cel o 80 mln zł. Program elektryfikacji obejmuje 1500 wsi, a ponadto dokonanie rozpoczęcia poza planem w 1957 r. elektryfikacji 300 wsi.

Po wygłoszeniu referatów rozpoczęła się dyskusja. Obrady trwają.

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” ZAWIADAMIA WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW PRASY RADZIECKIEJ

PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE PŁACÓWKI „RUCHU” W MIASTACH POWIATOWYCH JAK RÓWNIEŻ DZIENNICOWE Oddziały „RUCH” w Poznaniu.

Oddział „RUCH”, ulica Dąbrowskiego 33 tel. 501-89
Oddział „RUCH”, ulica Świerkowa 8, tel. 96-43
Oddział „RUCH”, ulica Garbary 61, tel. 90-47.

PRENUMERATĘ przyjmują również Urzędy pocztowe i listonosze. „RUCH” prowadzi również egzemplarzową sprzedaż dzienników i czasopism radzieckich w swych punktach sprzedaży, na dworcach, w hotelach i ruchliwych punktach miasta.

K1467

Ze świata

PROF. OSKAR LANGE PRZYJĘTY PRZEZ A. I. MIKOJANA

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — A. I. Mikojan, przyjął 21 marca br. przewodniczącego Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów — prof. Oskara Langego i odbył z nim rozmowę.

WOTUM ZAUFANIA DLA MACMILLANA

W czwartek gabinet Macmillana otrzymał wotum zaufania w głosowaniu, jakie odbyło się w następstwie debaty nad sprawami oświaty i wychowania. Za udzieleniem wotum zaufania głosowało 306 posłów, przeciwko zaś — 244.

W PRZYSZŁYM TYGODNIU WYSTĄPIENIE KOLEJNEGO SATELITY W USA

Na amerykańskim poligonie rakietowym Cape Canaveral podano do wiadomości, iż wystąpienie kolejnego amerykańskiego sztucznego satelity ziemi przy użyciu „Jupitery C”, jako rakiety nośnej — nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

REORGANIZACJA W AMERYKAŃSKIM PROGRAMIE RAKIETOWYM

Aby przyspieszyć rozwój nowych projektów rakiet, Stany Zjednoczone utworzyły w czwartek nowy komitet, który ma przyjąć odpowiedzialność za cały amerykański program rakietowy. Kierownikiem nowej organizacji został mianowany dotychczasowy szef programu rakiet balistycznych Amerykańskiej Armii Lądowej — gen. John Madaris.

FILM O K. MARKSIE

Państwowa wytwórnia filmowa w NRD „Defa”, zamierza wspólnie z kinematografią radziecką wyprodukować film o Karolu Marksie. Prócz tego, jak poinformował przedstawiciel „Defy” — Rudolf Boehm — w ciągu najbliższych lat wytwórnia wyprodukuje dokumentalne filmy o założeniu KP Niemiec i o Karolu Liebknechcie.

INDONEZJA ZWRACA OKRĘTY HOLENDERSKIE

Centralny rząd indonezyjski postanowił w czwartek zwrócić Holandii 49 okrętów holenderskiej floty glugi morskiej KPM, internowanych w portach indonezyjskich.

TRZECI REAKTOR BRYTYJSKI

W brytyjskiej elektrowni atomowej Calder Hall uruchomiony został w środę 3 reaktor. Czwarty reaktor jest w budowie.

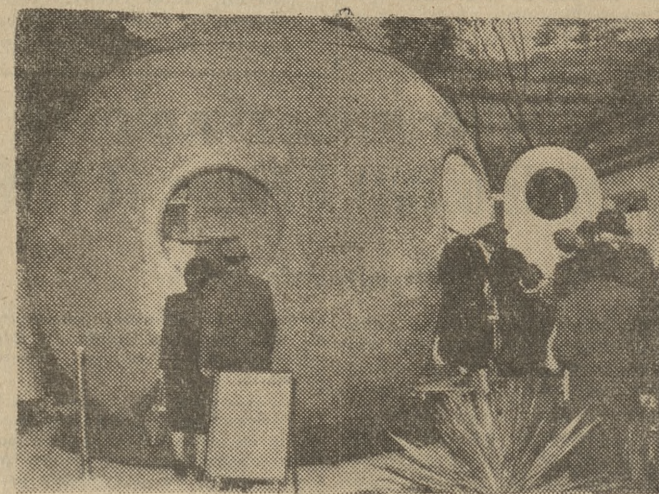
Hammarskjöld jedzie do Moskwy

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld opuścił Stany Zjednoczone, udając się drogą powietrzną do Moskwy. Przybycie jego do stolicy ZSRR przewidziane jest na nie dale 23 bm.

W przeddzień swego odlotu do Europy, Hammarskjöld oświadczył dziennikarzom, że jest głęboko przekonany o „szczerym pragnieniu obu stron dościsła do porozumienia w kwestii rozbrojenia”. Hammarskjöld podkreślił, że jego wizyta w stolicy Związku Radzieckiego ma charakter roboczy.

Bezpośrednio z Moskwy, sekretarz generalny ONZ uda się z 3-dniową wizytą oficjalną do Wielkiej Brytanii.



NRF chce produkować broń przeciwpancerną

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse donosi z Bonn, że rząd NRF zwrócił się do Rady Unii Zachodnio-Europejskiej z wnioskiem, by zrewidowane zostały klauzule układów paryskich zabraniających Niemcom Zachodnim produkowania pewnych rodzajów broni.

Jak wiadomo, podpisane w 1954 r. w Paryżu i Brukseli układy o Europejskiej Współocie Obronnej (EWO) zakazują NRF produkowania broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej oraz okrętów wojennych, bombowców, min morskich i kierowanych pocisków rakietowych.

Rząd Federalny zwrócił się obecnie do Rady Unii Zachodnio-Europejskiej i do Rady Paktu Północno-Atlantyckiego z prośbą, by zachodniemieckim władzom wojskowym zezwolono na zorganizowanie produkcji rakietowych pocisków przeciwpancernych.

Z pobytu polskiej delegacji rządowej w Chinach

PEKIN (PAP)

Wszystkie centralne dzienniki chińskie zamieściły w piątek na pierwszych kolumnach wiadomości o przybyciu polskiej delegacji rządowej z wicepremierem Jaroszewiczem na czele do Pekinu oraz pełne teksty przemówień powitalnych. W dziennikach ukazał się również krótki życiorys wicepremiera Jaroszewicza.

W piątek po południu członkowie delegacji polskiej — minister handlu zagranicznego Trampczyński i wiceminister przemysłu ciężkiego Keh złożyli wizytę ministrowi handlu zagranicznego ChRL Jeh Czi-Czungowi i dokonali wstępnej wymiany poglądów na temat rozwoju handlu polsko-chińskiego. W tym samym dniu wiceprzewodniczącą Państwowej Komisji Planowania ChRL Jang In-Tse i wiceminister handlu zagranicznego Li Cze-Zen odwiedzili wicepremiera

Jaroszewicza i innych członków delegacji polskiej zapoznając ich z sytuacją gospodarczą Chin.

Rzecznik Departamentu Stanu o konferencji na najwyższym szczeblu

WASZYNGTON (PAP)

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył na konferencji prasowej, że rząd USA oczekuje od rządu ZSRR odpowiedzi na swe memorandum z 6 marca br. W memorandum tym rząd USA omówił wyczerpująco swój punkt widzenia na zagadnienia poruszone w memorandum rządu ZSRR z 28 lutego br. Niektóre z tych zagadnień zostały ponownie poruszone w liście, jaki przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bułganin przesłał 3 marca br. do prezydenta Eisenhowera.

Obecnie — dodał rzecznik — między rządami ZSRR a USA odbywa się wymiana not i listów na temat konferencji na najwyższym szczeblu.

Ministrowie krajów skandynawskich popierają plan Rapackiego

SZTOKHOLM (PAP)

W stolicy Szwecji zakończyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii z udziałem, w charakterze obserwatora, posła Islandii w Sztokholmie. Czterej ministrowie uchwaliли wspólną deklarację, wypowiadając się za rozbrojeniem, zakazem produkcji broni jądrowej, wstrzymaniem prób z bronią nuklearną i konferencją na najwyższym szczeblu. W deklaracji tej ministrowie skandynawscy sugerują także oparcie się na propozycjach częściowego rozbrojenia, zanim nastąpi powszechne porozumienie w sprawie całkowitego rozbrojenia. Tym samym poparli oni polskie koncepcje strefy bezatomowej.

WŚRÓD PRZYJACIOŁ

PEKIN

Na zebraniu pracowników szkolnictwa średniego II prowincji Chińskiej Republiki Ludowej zatwierdzono podstawowe założenia i program nowo wprowadzonego przedmiotu tzw. „edukacji socjalistycznej”. Treść wykładów na ten temat ma wiązać się ściśle z zadaniami nakreślonymi przez partię komunistyczną i uwzględniać aktualną sytuację. „Edukacja socjalistyczna” ma być nie tylko „przedmiotem dostarczającym podstawowych wiadomości z zakresu rewolucji socjalistycznej i budowni-

stwa socjalizmu — głoszą uchwała zjazdu — ale także narzędziem mającym na celu krzewienie ideologii proletariackiej i likwidowanie ideologii burżuazyjnej”.

Na zebraniu podkreślono, że w wykładach z zakresu „edukacji socjalistycznej” należy konsekwentnie dążyć do wyjaśniania prawdy i przede wszystkim opierać się na faktach.

MOSKWA

Do niedawna w Związku Radzieckim wypłacano pisarzom, poetom i krytykom tzw. prowincji honoraria autorskie o 20 proc. niższe niż np. w Moskwie.

Obecnie położono kres tej nie normalnej sytuacji. Wysokość stawek w terenie podwyższono do poziomu honorariów w ośrodkach centralnych. Ponadto wielu pisarzy na prowincji otrzymało nowe mieszkania. Kroki te w znacznym stopniu wpłynęły na zahamowanie odpływu literatów z prowincji.

SOFIA

W Bułgarii ogłoszono komunikat o wykonaniu drugiego planu pięcioletniego (1953—1957).

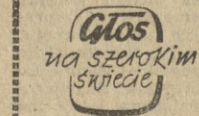
Jednym z największych sukcesów drugiej pięcioletniej bułgarskiej jest rozwiązanie problemu zapewnienia dostatecznej produkcji energetycznej dla potrzeb gospodarki narodowej i ludności.

Komunikat stwierdza, że na skutek wydatkowania znacznych środków na poprawę bytu mas pracujących nie zostały m. in. zrealizowane w pełni niektóre zaplanowane nakłady inwestycyjne. Komunikat podaje także, że socjalistyczna przebudowa rolnictwa bułgarskiego została w zasadzie zakończona i do spółdzielni produkcyjnych należy już 4/5 całej ziemi uprawnej.

PRAGA

Miesięcznik „Československý Novinar” w artykule przewodniczącego Związku Dziennikarzy Czechosłowackich Vojtech Dolejší stwierdza, że 80 proc. dziennikarzy Czechosłowackich przystąpiło do pracy w prasie po lutym 1948 r., tj. po obaleniu reakcyjnego składu przeciwko Republice. W r. 1947 było w CSR 1.262 dziennikarzy, a obecnie w prasie Czechosłowackiej pracuje 2.400 dziennikarzy, spośród których 500 pracowało w tym zawodzie w okresie przedlutym.

Opł.: T. K.



Romans „księżniczki uśmiechu“

W Sztokholmie wiosna w pełni. Jeszcze nie wiosna meteorologiczna — termometr bowiem wskazuje wciąż kilkanaście stopni poniżej zera, a piugi odśnieżające mają w dalszym ciągu wiele roboty na ulicach. Ale wiosna jest w sercach mieszkańców Sztokholmu: ich ulubiona księżniczka Margareta, dla swego pogodnego usposobienia nazywana „księżniczką uśmiechu”, posłubi wreszcie swego ukochanego, którego odmawiano jej przez dwa lata. Na zamku królewskim w Sztokholmie nie będzie „drugiej atry Townsenda”. W przeciwieństwie do smutnego romansu Małgorzaty Szwedzkiej, miłosna idylla Małgorzaty Szwedzkiej zakończy się happy-endem.

Wiosna była również tematem piosenki, którą pewnego październikowego wieczoru 1956 roku grał na fortepianie w wytwornym londyńskim barze Berkeley, wysoki, jasnowłosy mężczyzna. Planistą był młody lord R. Douglas-Home, potomek owego słynnego hrabiego, który podczas nieszcześliwej dla Anglików bitwy pod Flodden (1473 r.) swych zrozpaczonych żołnierzy pohańdzał do walki okrzykiem „Home” (do domu!), zyskując w ten sposób zwycięstwo i późniejszy tytuł.

Lord Robin Douglas-Home wyróżnia się spośród innych arystokratów angielskich przede wszystkim tym, że pracuje. Do niedawna był redaktorem w agencji reklamowej, a ponieważ honoraria, jakie tam otrzymywał, nie były zbyt wysokie — „dorabiał” sobie grą na fortepianie w barze Berkeley. W dziedzinie muzyki Robin również wyróżnia się spośród arystokratów — gra naprawdę dobrze. Skomponował nawet sporą ilość piosenek.

Gdy owego wieczoru październikowego grał „Wiosnę w powietrzu” — również własnej kompozycji — do baru weszła księżniczka Kentu Aleksandra w towarzystwie wysokiej, roześmianej blondynki. Była to Margareta, najstarsza z córek księcia Gustawa Adolfa, który w roku 1947 zginął w katastrofie samolotowej. Robin znał ją dobrze z opowiadań, jak również z relacji prasy angielskiej, która niejednokrotnie pisała o jej urodzie, wesołości i miłym charakterze, a także i o tym, że doskonale zna się na gospodarstwie i uczęszczała na kursy pielęgnowania niemowląt.

„Księżniczka uśmiechu” od razu zwróciła uwagę Robina. Sympatia zresztą była wzajemna. Już pierwszego wieczoru tańczyli w Berkeley tylko ze sobą — to samo było nazajutrz i w ciągu następnych dni, aż do wyjazdu Margarety. Idylla wszelkie skończyła się szybko. W maju 1957 roku dwór szwedzki ogłosił suchy komunikat, stwierdzając, że prośba lorda Douglas-Home o rękę księżniczki Margarety została uprzejmie lecz stanowczo odrzucona.

Szwedzi zapalali gniewem. Prasa szwedzka otwarcie pisała, że postępowanie dworu nie licuje z tradycyjnym pojęciem demokracji szwedzkiej.

Dwór został zmuszony do ogłoszenia nowego komunikatu. Tym razem był on bardziej ogólny. Stwierdzano w nim, że niske zarobki lorda Douglas-Home nie pozwolą mu na utrzymanie rodziny, a ponieważ księżniczka Margareta ze swej strony również nie posiada wielkiej fortuny — młoda para znalazłaby się pod ślubie w trudnych warunkach materialnych. Prasa szwedzka wy-

korzystała ten komunikat, aby rozpocząć starania o sprowadzenie Douglasa-Home do Szwecji. Proponowano nawet zatrudnienie go za wysokim wynagrodzeniem jako pianistę w jednym z lokalnych rozrywkowych Sztokholmu.

Sytuacja mimo to wydawała się beznadziejna. Romans księżniczki zakończyłby się z pewnością smutno, gdyby nie pospieszył jej z pomocą przystojniwy duży wujek, książe Bertil, znany ze swej oryginalności i bardzo popularny w Szwecji. Wytłumaczył on „nieprzejednanym”, że w przeciwieństwie do Townsenda-Home nie jest rozwiedziony, a Margareta, jako kobieta nie ma praw do tronu Szwecji, małżeństwo jej nie pociągnęłoby więc w przyszłość żadnych konsekwencji natury dynastycznej. Książe Bertil zacytował ponadto przykład kilku innych członków rodziny królewskiej, którzy pożenił się z kobietami „z niższych sfer”. Pozostała jeszcze kwestia nieszcześliwego zawodu Robina — jakże może księżniczka wyjść za mąż za człowieka, który przygrywa do tańca w barach? Ale i na to znalazła się rada. Dzięki zręcznej interwencji księcia Bertila, Robin został mianowany dyrektorem wielkiej firmy reklamowej w Londynie. W marcu bież. roku przybył do niego na praktykę do Sztokholmu. Młoda para będzie więc miała zapewnione dochody, tym bardziej że pojeździł z dworem parlament szwedzki uchwalił zwiększenie pensji dla Margarety.

Tak więc po wielu miesiącach smutku i niepokoju, burza w szklance wody zaczyna się uspokajać.

M. J.

Przewodniczący Okręgu Poznańskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich prof. dr Michał Szczaniecki zastanawia się jak rozwinąć prace TRZZ w Poznaniu.

Prof. Szczaniecki zwraca uwagę na odmienną rolę TRZZ na Ziemiach Zachodnich, a na ziemiach „starych”. O ile tam TRZZ pracuje dla „własnego podwórka”, o tyle tutaj pracuje niejako „na eksport”.

W tej sytuacji — stwierdza prof. Szczaniecki — „Zadaniem naszym jest więc pobudować nowe inicjatywy, harmonizować je z istniejącymi, włączyć naszą pracę i nasze doświadczenia z ogólnopolską działalnością TRZZ, a zwłaszcza z poszczególnymi okręgami na Ziemiach Zachodnich”.

Trzeba następnie określić tereny, na których chcemy działać. Autor uważa, że w pierwszym rzędzie Poznań winien skierować swoją działalność tam, gdzie istnieje już tradycja współpracy, a więc do powiatu trzecieckiego, wałeckiego, złotowskiego, skwierskiego, międzyszyckiego, wschowskiego i częściowo sułchowskiego, a później dopiero na całe woj. zielonogórskie, koszalińskie i szczecińskie.

TRZZ wciąga do współpracy wszelkie instytucje, zakłady naukowe, fabryki Poznania, które mogą przyczynić się do rozwoju Ziemi Zachodnich.

W tymże numerze Artur Łaszczynski słusznie, z dużą dozą goręcości, przedstawił osamotnienie „Tygodnika Zachodniego” w polemikach z zachodnio-niemieckim rewizjonizmem. Przybył wprawdzie teraz sojusznik — wrocławski „Odra”, dlaczego jednak do polemiki nie włącza się „Polityka”, „Trybuna Ludu”, „Trybuna Literacka” i inne? Czyżby nie ich to nie obchodziło?

„Gazeta Poznańska“

„O sprawiedliwszy podział dochodu narodowego”. W artykule pod tym tytułem głos zabrali Józef Olszewski, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR. Autor wyjaśnia, jakie ujemne strony (obok pozytywnych) przyniosły dotychczasowe formy udziału klasy robotniczej w realizacji dochodu narodowego. Stwierdza, że wiele nagrzeżyliśmy przeciw zasadzie „równa płaca za równą pracę”.

Niski poziom cen usług jak tramwajów, kolei, kin, teatrów, prasy, czynszów, dałby wysokie wynagrodzenia młodym robotnikom itp. dały ten rezultat, że korzystał z tego człowiek wartościowy, jak i kombinator w równym stopniu. A nie raz ten drugi w większym stopniu.

„Sądę — pisze autor — że trzeba wyciągać wnioski z doświadczeń i dążyć do tego, aby udział klasy robotniczej w dochodzie na rodowym, realizowany za pośrednictwem plac, wzrastał silniej niż ta część, która jest rozdzielana w innej formie, i z której rozdzielania państwo socjalistyczne rezygnować nie może”.

„Kaktus“

Coraz szybciej reagujący na aktualne wydarzenia „Kaktus” nie mógł rzecz jasną pominąć Targów Krajowych. Znajdujemy tu więc ocenę ekspozycji meblarskiej Targów, z której przytaczam taki oto fragment:

„Podkreślić wreszcie trzeba dobry pomysł wytworzenia dużych ilości mebli, których wymiary pozwalają na wypełnienie jednym meblem całej powierzchni zotowskiej izby. Zmniejsza to do minimum koszty zakupu mebli i pozwala przeznaczyć większą część budżetu domowego na rozrywkę i przyjemności”.

EMES

Czy katastrofa?

Na temat projektu budowy rafinerii ropy naftowej w Koninie, powiedziano już wiele.

W dezyderatach uczestników sekcji wodno-kanalizacyjnej Pozn. Oddz. Stow. Inż. i Techn. Sanitarnych z dnia 1 lu tego br. czytamy m. in.: „wyrażają żywe zaniepokojenie niebezpieczeństwem grozącym Wielkopolsce, z powodu zamierzonej lokalizacji wielkiej rafinerii naftowej w Koninie. Olbrzymia ilość ścieków porafineryjnych, których jeszcze technika obecna nie potrafi dostatecznie oczyścić, ma spłynąć do rzeki Warty. Żyćie biologiczne Warty zostanie całkowicie zniszczone na skutek zawartości w ściekach takich trucizn jak: fenol, sole arsenu i ołowiu. Wody rzeki staną się niezdadne dla celów rolniczych i melioracyjnych, a nade wszystko dla celów wodociagowych”...

W artykule pt. „Czy niebezpieczeństwo fenolu jest nieuniknione” mgr. inż. J. Grodzki znawca spraw wodnych i melioracyjnych nie obawia się ścieków rafineryjnych. Wskazuje natomiast, jak zwiększyć przepływ wody w Warcie, a tym samym zwiększyć zdolność rzeki do przyjęcia, rozcieńczenia i utlenienia ścieków przemysłowych.

„Głos Wielkopolski” podał oświadczenie dyr. Departamentu Naftowego Ministerstwa Górnictwa, że w projektowanej rafinerii przewiduje się technologię o ściekach nieszkodliwych: pisał o problemie ścieków red. J. Likowski, wypowiadając się ze względów ekonomicznych (transport) zdecydowanie przeciw lokalizowaniu w Koninie rafinerii.

Kto więc ma rację? Czy rzecz czyściwie Wielkopolsce grozi „rafineryjna katastrofa”?

W zespołach do tego powołanych, rozważa się projekt budowy w Polsce szóstej, wielkiej rafinerii ropy naftowej. Dotychczas — wszystkie położone są niedaleko południowej granicy. Przy wstępnym rozważaniu lokalizacji wybór padł na Konin. Rafineria potrzebuje wielkich ilości pary dla celów technologicznych, której elektrownia dostarczy może jako produkt uboczny. Aby zilustrować te wielkości podaje, że dla zapotrzebowania na parę rafinerii tego rzędu co projektowana w Koninie, potrzebna byłaby siłownia tego rzędu, co elektrownia poznańska.

Skojarzenie gospodarki ciepłej rafinerii z elektrownią w Koninie stwarza oszczędności inwestycyjne (20—25 proc. kosztów) oraz duże oszczędności eksploatacyjne (ok. 100 tys. t. węgla rocznie). Ponadto Konin spełnia niemal idealnie podstawową przesłankę lokalizacji przemysłu rafineryjnego, tj. sytuowania go w centrum obszaru zbytu produktów z wszechstronnym wykorzystaniem środków trans-

portu — kolejowego, wodnego i rurociągowego. Projekt ten, konsultowany był z władzami wojewódzkimi i wówczas postawiona została kwestia charakteru rzeki Warty. Obecnie opracowane zostały przez Zarząd Przemysłu Rafinerii Nafty założenia projektowe, które przedłożone będą Prezydium WRN do uzgodnienia.

Według literatury oraz danych Instytutu Naftowego w Krakowie, Zarządu Przemysłu Rafinerii Nafty i Biura Projektów Przemysłu Naftowego — ścieki rafineryjne wychodzące na zewnątrz zakładu zasadniczo wolne są od fenoli. Wartość fenolu wystąpić może natomiast w ściekach niektórych oddziałów rafinerii. Ilość tych ścieków jest jednak bardzo mała i można je likwidować np. przez odparowanie, nie odprowadzając do kanalizacji ogólnej rafinerii.

Tylko 3 rafinerie w Polsce stosują krezole. Rafinerie te oddają ścieki do Małej Wisłoki, a mimo to wody rzeki są biologicznie zdrowe. Zafenolowanie wody w Krakowie, a obecnie w Szczecinie, ma swe źródło nie w rafineriach ropy naftowej. Znanie i opanowanie technicznie na skalę przemysłową metody oczyszczania ścieków rafineryjnych, zapewniają nieszkodliwość tych ścieków dla wód otwartych.

W rafineriach w Trzebinie i Czechowicach, zastosowano już urządzenia chemicznego oczyszczania ścieków i pracują one z powodzeniem. W Czechowicach ponadto, pod nadzorem Instytutu Naftowego, przystępuje się do budowy na skalę techniczną, przemysłową urządzenia biologicznego oczyszczania wód krezolowych. Urządzenia takie, pracujące w USA, oczyszczają ścieki do 0. W Koninie przewiduje się stosowanie jako rozpuszczalnika furfurolu, który jest łatwo rozpuszczalny w wodzie i łatwo utlenia się. Związki arsenu nie wchodzi w ogóle w rachubę, a związki ołowiu nie będą stosowane.

Niezależnie od ogólnej oczyszczalności ścieków, przewidziane są oczyszczalnie w poszczególnych oddziałach produkcji. Przy tym oczyszczalnie muszą być budowane przed uruchomieniem produkcji, gdyż wymaga tego technologia proce-

Górali — królowej Anglii

(ZAP)

Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk”, który w połowie przyszłego miesiąca udaje się na występy do Francji i Anglii, zabierze z sobą niezwyklej podarunek. Będzie nim wspaniała koronkowa serwetka, dar górali kbeskidzkiej z Koniakowa, skąd pochodzi grupa śpiewaczków „Śląska”, dla królowej Anglii.

Wiosenne trudności i braki

Z całego województwa poznańskiego nadchodzi wiadomości trochę niepokojące. Wprawdzie na polach i w ogrodach leży jeszcze śnieg, temperatura obraca się wciąż w okolicy zera, ale lada dzień należy się spodziewać odwilży. Zaczyna się wtedy intensywne prace około siewów wiosennych. Rolnicy, ogrodnicy i działkowicze ruszą pełną parą do przygotowania gleby pod rośliny jare, okopowe i warzywne. Tymczasem w sklepach brak niektórych nasion przede wszystkim tzw. motylkowych i strączkowych oraz cebuli, porów, grochu marszczonego, fasol złotych, pietruszki i marchwi półdługiej.

Najgorzej przedstawia się sytuacja z nasionami cebuli. Na skutek deszczowej pogody w lipcu, sierpniu i wrześniu ub. roku sprzęt był niezwykle utrudniony w całej Europie. Rezultat jest ten, że nie mamy nasion własnych i nie możemy znikąd importować. Znaczne ilości nasion lucerny zakupiliśmy w Stanach Zjednoczonych, ale płyną one dopiero do naszych portów. Zanim będą rozproszdzone przez naszą ciężką dystrybucję minie pierwszy termin wysiewu. Późniejszy siew odbije się

rzecz prosta niepomyślnie na zbiorach.

Tu należy zrobić, niestety, niski ułkon pod adresem rolniczo-ogrodniczych planistów. W jesieni zeszłego roku wiadomo było, że w nasionach cebuli, lucerny i koniowin będzie my mieli duże deficyty. Wiadomo również, że powinniśmy je mieć za wszelką cenę, bo przecież lepiej kupić za granicą nasiona, niż importować gotowy produkt np. cebulę. Nie można było zakupić w Europie, można było w Egipcie, skąd nawet przed wojną nasiona cebuli sprowadzaliśmy. A z krajem tym łączą nas przecież stosunki handlowe.

W tej chwili sytuacja jest pod tym względem więcej niż zła. Lucernki uratują nam częściowo nasiona z USA, konieczny może jakoś się nadrobić przechodząc z jednorocznej plantacji na dwuletnia. Ale z cebula kłopot 500 kg jakie przoznaczono z posiadanych zapasów na całe woj. poznańskie nie zaspokaja nawet jednej czwartej zapotrzebowania. Tak przynajmniej wynika z informacji uzyskanych w przedsiębiorstwach zajmujących się zaopatrzeniem jak i z bezpośrednich relacji kierowników sklepów nasiennej. Nie uratuje sytuacji nawet pewna ilość sa-

su (koszt — 1—2 proc. całkowitych kosztów budowy rafinerii).

Pobór wody z Warty dla celów chłodniczych i technologicznych rafinerii wynosić będzie 500—700 litrów na sekundę. Jest to ilość do 8 proc. wody przepływającej w Warcie koło Konina przy najniższych stanach. Ilość oddawanych ścieków wynosić będzie także 500—700 litrów na sekundę, w tym do 50 proc. ścieków technologicznych, a więc za-

Mgr Witold GÓRSKI

(Ciąg dalszy na str. 4)

Serdeczne kontakty — pożyteczne działania

Okręg Poznański TRZZ wychodząc ze słusznego założenia, że specyfika każdego województwa decyduje o odrębnych możliwościach działania na rzecz aktywizacji Ziemi Zachodnich — wypracował sobie własny program pracy wokół realizacji założeń organizacji społecznej tej młar, co Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich. Po stosunkowo krótkim okresie przygotowań programowych w komisjach, obecnie już rozwijają się konkretne formy TRZZ-owskiej pracy aktywnej poznań-

skiego dla Ziemi Zachodnich. Nawiązano stały kontakt z województwami: szczecińskim, zielonogórskim, koszalińskim, który szczególnie jeśli chodzi o to ostatnie województwo wyraża się w zacieśnianiu się z każdym dniem współpracy zarówno kulturalnej jak i gospod. rozej. Właśnie w naj bliższą niedzielę mieszkańcy Poznania spotkają się z widocznym objawem rozwijających się stosunków Poznań-Koszalin. Z tego bowiem miasta 800 mieszkańców przyjedzie z odwiedzinami, przy okazji zobaczą oni także operę „Straszny dwór”.

W Koszalinie coraz więcej mówi się o Poznaniu, coraz więcej o naszym mieście o co dziennych naszych sprawach, osiągnięciach i kłopotach dowiadują się niemal bieżąco mieszkańcy Ziemi Zachodnich. Sporo w tym zasługi Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu i jeszcze więcej chyba na szych naukowców-profesorów wyższych uczelni poznańskich. Nie pozostają także w tyle, przedstawiciele ekonomistów, inżynierów i techników, spieszących z pomocą w rozwiązywaniu nielatwych problemów miast zachodnich województw. Rzecz jasna, nie odbywa się to jednostronnie. Raz pobudzona inicjatywa po dejmuje także ambicje obywateli koszalińskich, którzy nie chcą pozostawać w roli bógich krewnych, wychodzą ze stanowczo ponętami ofertami dla poznańskich zakładów pracy, proponując dogodne miejsca letniskowe, ośrodki wymiany kulturalnej i turystycznej dla starszego społeczeństwa i młodzieży.

Obok spraw gospodarczych, w których uwzględnia się możliwość wymiany sadzenia, a także pomoc w eksploatacji runa leśnego, zrobiono stosunkowo wiele w dziedzinie kulturalnej i turystycznej. Przy pomocy Wydawnictwa Poznańskiego ukazał się już wydrukowany pierwszy tom Biblioteki Słupskiej, zawierający prace tamtejszych historyków, w przygotowaniu są „Zapiski Koszalińskie”. Nie pozostaje w tyle Związek Śpiewactwa Wielkopolskiego, chóry: Stuligrosza i Arion, i jeszcze w marcu prawdopodobnie dadzą w Koszalinie koncerty po których planuje się spotkanie z działaczami, reprezentującymi śpiewactwo koszalińskie w cennej intencji udzielenia pomocy wokół wskrzeszenia chóru Ziemi Złotowskiej. Przewiduje się również szereg wystaw plastyków poznańskich dla Koszalin, młody artysta-fotograf — Jarosław Stanisławski, laureat wielu nagród międzynarodowych, również za powiada urządzenie swej wystawy w Koszalinie. Na okres Targów w Poznaniu, zaproszony zostanie Teatr Koszaliński — co również stanowić będzie zapoczątkowanie wymiany między zespołami Teatrów Dramatycznych naszych miast. Obecnie nawet opracowuje się program współpracy wszystkich miast powiatowych Ziemi Koszalińskiej z naszymi powiatami.

Tak więc kiedy w niedzielę witac będziemy gości koszalińskich, pomyślimy przy tym z uzasadnioną dumą że inicjatywa naszego społeczeństwa spotyka się z serdecznym odzewem ze strony ludności Ziemi Zachodnich i że szlachetna polityka partii i rządu, zapoczątkowana w Październiku, znalazła w TRZZ godnego i rzeczowego reprezentanta. (h)



Po prawie 10-letniej przerwie odbędzie się dzisiaj w poznańskiej hall MTP nr 9 rewanżowe spotkanie pomiędzy reprezentacjami gimnastycznymi Polski i CSR, w konkurencji kobiet i mężczyzn.

W okresie ostatnich lat, szczególnie Polki poczyniły znaczne postępy. Świadczą o tym uzyskanie w konkurencji zespołowej na Olimpiadzie w Melbourne czwartego miejsca przed Czechkami.

Czy w tym ciekawym pojedynku nasze reprezentantki przeważą się za ostatnią porażkę poniesioną w Krakowie? Szanse wydają się tym razem być bardzo wyrównane. Stachow (zdjęcie u dołu), jedna z naszych najsilniejszych atutów w polskim zespole.

Wśród zawodniczek gości, wybijającą się gwiazdą jest Ewa Bosakova (zdjęcie u dołu), zdobywczyni srebrnego medalu na ostatniej Olimpiadzie.

Gimnastycy CSR wystąpią w składzie odnowionym, niemniej jednak silnym. Spodziewamy się u tej nawiązania wyrównanych walk. Symonowicz (zdjęcie u góry), który po noworocie do kraju, zasilił szeregi naszych gimnastek, szybko znalazł się w reprezentacyjnej kadrze.

(tp)

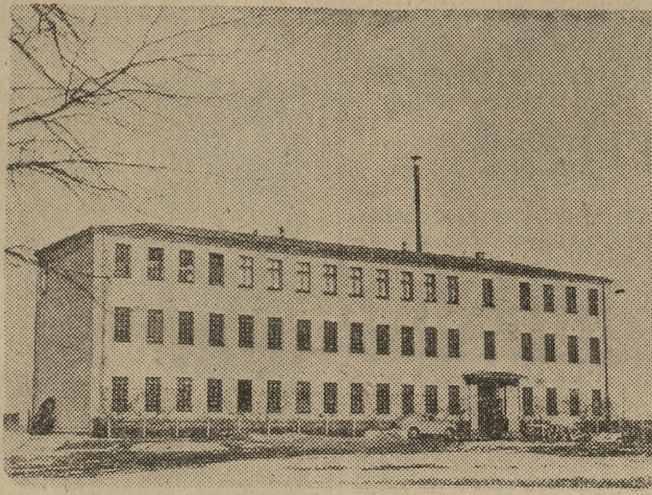
Fot. (3) K. Przychodźki

Najlepsza w kraju

Założa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych otrzymała w dniu dzisiejszym sztandar przechodni w nagrodę za uzyskanie najlepszych wyników w współzawodnictwie między 19 pokrewnymi zakładami w IV kwartale.

Przedsiębiorstwo to znacznie zmniejszyło koszty i w porównaniu z rezultatami w 1956 roku obniżyło planowane straty o 3,5 mln. zł. W najbliższych tygodniach założa otrzyma do podziału fundusz zakładowy w sumie 704 tys. zł.

(L)



12 lat stoi ten budynek nie wykorzystany. A mówi się, że pomieszczeń nie ma!

fol. E. Kitzmann

Po dwu latach

Historia jest długa, zawiła i — typowa. Chciałoby się powiedzieć: w z o r c o w a a rebours... Dlatego wypadła, niestety, po dwóch latach znów wyciągnąć na światło dzienne. Spójrzcie na załączone do artykułu zdjęcie; czy nie Wam ono nie przypomina? To jest budynek przy ul. Gnieźnieńskiej w Wągrowcu, zlejący pustką od 1946 r. Pisaliśmy o nim przed dwoma laty: „ma tam powstać garbarnia”.

Po dwudziestu czterech miesiącach stwierdzenie to nie straciło na aktualności...

Warto natomiast zapoznać się z niektórymi szczegółami. Oto one. Budynek wznosił własnym sumptem już w 1946 r. p. R. Postać się o maszynę. Nie zdołał jednak uzyskać zezwolenia na uruchomienie garbarni. Obiekt stał pusty. W 1954 p. R. zwrócił się do sławnej w Poznaniu i okolicy, Spółdzielni „Futro-Garba” (a może vice-versa, to nieistotne) z prośbą: dam w bezpłatne użytkowanie (na 10 lat) obiekt — za to będę prowadził punkt usługowy na wasz rachunek. Umowa stanęła.

Ale potem rozpoczęła się (w dwa lata później) akcja zagospodarowywania nieczynnych obiektów; zawiadziła i o eks-garbarnię w Wągrowcu. Zaczął się charakterystyczny ping-pong: „Futro-Garba” — Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy (Zarząd Prod. Skórzanej) — Krajowy Związek Spółdzielczości Skórzanej (Kraków). Ta zagrywka pochłonięła sporo energii i czasu. Rezultaty były następujące: „Futro-Garba” zrezygnowała, p. R. postarł się w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego (Departament Zaopatrzenia) o koncesję i placówkę spółdzielczą przeobrazić w prywatną. Krajowy Związek zaś powierzył zastępowanie siebie Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Szwerców i Cholewkarzy im. 22 Lipca w Poznaniu. Polegać miało ono na pomocy organizacyjnej w uruchamianiu wągrowieckiego obiektu w formie spółdzielczej garbarni.

Wkrótce przedstawiciele szwalskiego „22 Lipca” podpisali z p. R. umowę. Sama data jej sporządzenia (1 listopad 1956) pozwala ocenić zmysł przedsiębiorczy plenipotentów KZSS. Otóż w listopadzie 1956 małżonkowie R. zgodzili się na dokonanie koniecznych w budynku zmian dla funkcjonowania przedsiębiorstwa w § 8 ustalono wszakże, że nakłady spółdzielni mieścić się będą w granicach miliona zł. Po 10 zaś latach małż. R. zobowiązują się spółdzielni zapłacić, ustaloną przez biegłych, sumę, stanowiącą różnicę pomiędzy inwestycjami a amortyzacją...

Ow akt prawny wzbogacono w parafy rady nadzorczej i rady prawnego KZSS w Krakowie oraz przedstawicieli Centr. Zw. Spółdz. Pracy w Warszawie, a także w następujące dopiski: „...stwierdzamy zgodność... oraz właściwość (umowy) pod względem finansowym jak i gospodarczej celowości. Umowa niniejsza zabezpiecza nasze inwestycje...” (KZSS). „...umowa) dostatecznie zabezpiecza interesy spółdzielczości z punktu widzenia finansowego...” (CZSP).

Do treści owego dokumentu, tak pozytywnie opiniowanego przez najwyższe władze spółdzielczości — powrócimy.

Przypatrzmy się teraz — co dzieło się dalej wokół samej garbarni.

27 lutego 1957, w ROK po naszym artykule, wskazującym potrzebę zagospodarowania obiektu, rodzi się w bólach Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego w Wągrowcu (WSPPS). Następuje cesja na jej rzecz, zawartej pomiędzy RSP „22 Lipca” i małżonstwem R. umowy.

Okazuje się wkrótce, że delikatnie mówiąc, niemożliwa ona jakiejkolwiek działanie. Nie można się „zmieścić” z nakładami w zawarowanej sumie 1 mln. zł... Prezes WSPPS, p. Byczyński — jak oświadczył — proponował p. R. wstąpienie na członka Spółdzielni. Ale kandydat wysunął kontrproponicję: sprzedaż WSPPS swego budynku za 1.650.000 zł — 1.550.000 zł.

Ha, rok 1957 to nie 1954, kiedy to „Futro-Garba” mogła była podjąć starania o przejęcie obiektu w swoje władanie. Więć, żeby nie było wątpliwości, WSPPS angażuje dwóch biegłych z Poznania, inż. W. i inż. S. Obaj wyceniają obiekt grubo, grubo wyżej. Jeszcze pismo z Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego, stwierdzające, że wykup budynku jest słuszny — i podanie „leci” do władz wyższych. Obecnie czeka się na jego pozytywne rozpatrzenie.

Równolegle biegnie sprawa dokumentacji, niemniej poucza jąca. Zaczęło się w sierpniu 1956, gdy p. Byczyński, potencjalny kandydat na prezesa przyszłej spółdzielni, był z ramienia RSP „22 Lipca” głównym organizatorem przyszłej placówki. Wówczas opracował on wspólnie z p. Silanem (technolog, w oparciu o sugestie KZSS, założenia projektowe. Następnie panowie: inż. H. z Gnieźnieńskiej Garbarni (obecnie ma w K. własny zakład) i inż. S., jego znajomy — opracowali technologię, zatwierdzoną następnie przez Krajowy Związek.

Tymczasem powstała oficjalnie w Wągrowcu spółdzielnia. Wówczas p. Byczyński — jej prezes, udał się do Biura Studiów i Projektów Spółdzielczości Pracy przy ul. Kolejowej w Poznaniu dla zamówienia dokumentacji szczegółowej. Tutaj — jak powiada — wysuwano terminy bardzo odległe, nie do przyjęcia. Natomiast jeden z ówczesnych pracowników Biura, inż. Cz., postawił prywatną propozycję sporządzenia omawianej dokumentacji w szybkim tempie. Odpowiednia umowa została zawarta z terminem wykonania do 31 maja 1957, za ok. 68.000 zł dla zespołu dziesięcioosobowego, w którym inż. Cz. podał trzech techników z MPRB Wągrowiec (sam pochodzi i uprawia zawód inżyniera budowlanego w tymże mieście).

Z pewnym opóźnieniem — inż. Cz. dokumentację dostarczył. Skierowano ją dla weryfikacji do — Biura Studiów i Projektów Spółdzielczości Pracy w Poznaniu. Mimo to, a może właśnie dlatego, weryfikujący zgłosili szereg zastrzeżeń. Wysłano jednak dokumentację do Krajowego Związku. Koreferent, do którego KZSS skierował dokumentację, oświadczył, że nie nadaje się ona do zatwierdzenia. Głównie zresztą bawował na błędach w technologi, którą uprzednio KZSS zatwierdził.

Wtedy wągrowiecka spółdzielnia podpisuje z in. Cz. do-

datkową umowę na przeprowadzenie dokumentacji za około 1/3 poprzedniego wynagrodzenia (tzn. za ok. 22.000 zł), warunkowanego jednak akceptacją „góry”. Termin — 28. I. 58. Został on przekroczony o miesiąc. Inż. Cz. dostarczył dokumentację w parę dni po naszej wizycie w Wągrowcu. Jaki wyda obecnie werdykt Krajowy Związek — nie wiadomo.

Obecna zatem sytuacja? Ano — na budynku garbarni wisi tablica WSPPS. Wewnątrz uporządkowano maszyny (za użytkowanie — 20.000 zł rocznie dla p. R.), rozpoczęto prace murarskie, na górze funkcjonuje warsztat produkujący — jak zapewniał prezes — oku laki i przemysłowe rękawice. Wewnątrz budynku stoją klatki dla rozwijającej się hodowli zwierząt futerkowych p. R.; obok, w baraku, prywatny garbunek wykonują współpracownicy p. R. w oparciu o koncepcję. Natomiast spółdzielnia jeszcze (jak inf. Woj. Zarz. Przem.) koncesji nie uzyskała. Za to jej zarząd uzyskał od członków prawo zaciągania kredytów do 5 milionów zł.

WSPPS, jak dotychczas, postarała się o lokal w Poznaniu przy ul. Jackowskiego 31 (nie wiem, czy to milę w P., czy — jak powiada prezes — „fachowców nie ma”), gdzie dokonuje się rozkroju rękawiczek. Szyja je chałupniczką w Wągrowcu, przeszkolone przez spółdzielnię.

Obecnie potrzeba: ostatecznego zatwierdzenia dokumentacji (przeciem jednak koncesji), pieniędzy (m. in. na kupno obiektu od małż. R.) i dokończenie prac budowlano-adaptacyjnych, a przede wszystkim oczyszczalni ścieków. Związka, że plan produkcyjny dla spółdzielni opiewa na sumę 6.755.000 zł i ustalony został przez nią sama na czas I. VII. br. Poza tym spółdzielnia, dla dobrego funkcjonowania, potrzebuje kierownika produkcji. Prezes przewiduje starania o ściąganie na to stanowisko p. R. — juniora, fachowca-garbarnia, ponieważ w Polsce.

Jako obywatel zainteresowany w prawidłowym działaniu naszej gospodarki — mam pra-

W muzycznym Poznaniu

Dwa koncerty amerykańskiego zespołu Brubecka („The Dave Brubeck Quartet”) zgromadziły liczną publiczność w auli UAM. Przeważała młodzież, która zresztą nie tylko u nas entuzjastycznie się jazzem. Sam fakt wypełnienia do ostatniego miejsca sali (była w wtorek) jasno dowodzi, że muzyka ta budzi zainteresowanie. Istotnie już od pół wieku jazz opanował świat. I liczba zwolenników tego typu muzyki stale jeszcze rośnie. Drukuje się specjalne periodyki jazzowe, pisze książki omawiające ten fenomen („U brzegów jazzu” Tyrmanda), zakłada „kluby wtajem-

nionych” toczy zające dyskusje.

W swej odmianie rozrywkowej jazz łatwo wypiera z sal dancingowych wszystkie nasze poczytne kujawiaki, walce, i skoczne poleczki. Jazz dziwnie odpowiada naszemu obecnemu odczuciu. Jest w nim świeży ludowy impuls murzyński. Wyzwolenie drzemających w człowieku sił energii. Jest odrodzenie się pierwotnego dionizyjskiego — upojenie i ekstaza.

Byłem w ostatnich latach trzykrotnie na koncertach jazzowych. A więc słyszałem efektowną ale dość trywialną i hałaśliwą orkiestrę Alo Kola (niemiecka). Uczestniczyłem w produkcjach zespołu „Srebrnej trąbki”. Grupa ta stała na niskim poziomie artystycznym, może i z tej racji, że występowała w stanie, jak się zdaje... zamroczenia alkoholowego. Dopiero kwartet Davy Brubecka dał nam satysfakcję swymi koncertowymi improwizacjami, rafinowanego typu „cool” (gra bardziej „na zimno”). Mister Brubeck urodził się w rodzinie muzyków. Grywał od czwartego roku życia. Odbijał poważne studia kompozytorskie u Dariusza Milhauda i Arnolda Schönberga (dwie sławy współczesnej sztuki). Od 1953 r. Brubeck cieszy się opinią jednego z najwybitniejszych jazzistów USA.

Dave Brubeck jest interesującym pianistą. Na poznańskiej estradzie grał dyskretnie i subtelnie. Mowy nie było o tzw. rabaniu (jak to wielu u nas rozumie jazz). Brubeck przewodzi swemu zespołowi, improwizując skomplikowane melodie, kontrpunkty, nieraz w stylu wprost starożytnym. Były to chwilemi jakieś niby bachowskie fugi, przepuszczone przez filtr umysłu nowoczesnego artysty (który zna dobrze Honnegera i Poulencę). Brubeck drgał przy fortepianie, wystukując nogami podstawowy, tradycyjnie parzysty rytm jazzu. W muzyce tej szczęśliwie brakowało wszelkiej wulgarności. Altosaksofonista Paul Desmond za wodził tęsknie, wprowadzając quasi romantyczny pierwiastek do całości. Kontrabasista murzyński E. Wright tworzył nieomylną podstawę dźwiękową (szarpane, głuche tony). Perkusista Joe Morello gra, jakby miał 10 rąk i 10 nóg! Ale nie przesadzał z tanim efekciarstwem. Od czasu do czasu tylko pozwalał sobie na jaskrawszą ekspresję (np. w wirtuozowskich solówkach).

Zespół brzmiał w niektórych numerach olśniewająco — jak by wielka orkiestra. Kiedy indziej stosował czarujące pianino. Zdawało się wtedy, że słuchamy jakiegoś nowoczesnego nokturnu. Kwartet Brubecka wprowadzał nerwy w stan odurzenia. Zniewalał czary szedł od estrady, hypnotyzując salę. Uporczywie pulsowanie afro-amerykańskich rytmów wywoływało na twarzach rumieńce podniecenia. Podrywało nogi do stepowania. Dopiero jazz pozwala nam zrozumieć średniowieczne historię taneczne, kiedy całe tłumy kłębiły się dniami i nocą po ulicach miast, piasając w rytmach pieśni błazników.

Oczywiście nie wszystkie improwizacje Brubecka interesowały w równym stopniu. Niektóre udawały się mniej i odstręczały rozwlekłą formą oraz przeintelektualizowaniem dźwiękowych abstrakcji. Wołałem (wraz z publicznością) fragmenty muzyki bardziej emocjonalnej (hot), gdy frapowały crescendo, nerwowo dudniła perkusja lub Brubeck przy fortepianie szalał po wir tuozowsku. Ale monotonia fascynującego rytmu „brała” od początku do końca — rytmu, z którego (według hipotez muzykologów) urodziła się w ogóle muzyka.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Czy katastrofa?

(Dokończenie ze str. 3)

wierających zanieczyszczenia, reszta zaś to wody czyste z chłodni wód obiegowych. Zna czy to, że ogólne zanieczyszczenie ścieków z rafinerii byłoby już w Koninie przy najniższym stanie wody trzynastokrotnie, zaś ścieków technologicznych dwudziestoseściokrotnie. A przecież od Konina do Poznania biegiem Warty jest 160 km. Na tej odległości i rozcieńczenie ścieków wielokrotnie się i ulega utlenieniu.

W rejonie Konina stwierdzone zostały obfite zasoby węgla brunatnego, zalegające w warunkach pozwalających na odkrywkową eksploatację. Fakt ten determinuje moim zdaniem rozwój przemysłowy w rejonie Konina i to rozwój szybki. Z rozwojem takim w sposób nieuchronny związane jest zagadnienie ścieków przemysłowych.

Jaki do tych faktów i rachunku można jeszcze dać komentarz?

Chyba, że „nie taki diabeł straszny”. Ścieki rafinerii mogą być wolne od fenoli oraz innych zawartości szkodliwych; mogą być oczyszczone w stopniu wymaganym przez przepisy sanitarne, przy pomocy metod i urządzeń stosowanych w kraju. A łatwiej chyba utrzymać reżim ściekowy w jednym wielkim nowoczesnym zakładzie, niż na wielu małych. Trzeba tylko odpowiedniej postawy władz sanitarnych i wodnych. Postawy popartej pełnym rozeznaniem bilansu ścieków na terenie województwa, oraz odpowiednią sankcją w stosunku do naruszających przepisy o ochronie wód przed zanieczyszczeniem.

Kwestia korzyści dla gospodarki terenowej, wynikających z budowy rafinerii w Koninie, jest zagadnieniem odrębnym. Tu stwierdzam tylko ogólnie, że korzyści te są duże i wielostronne. Historia często powtarza się. Sto lat temu społeczeństwo Śmigła w obronie przed „ognistym smokiem”, sprzeciwiło się przeprowadzeniu przy mieście linii kolejowej Poznań—Wrocław. To zadecydowało o rozwoju (a raczej upadku) owego ośrodka.

Miejmy więc na uwadze, by nie postawić Wielkopolski na marginesie rozwoju potęgi przemysłowej kraju.

Mgr Witold GÓRSKI

WŁADZO, DZIAŁAJ!

wo postawić parę pytań. Oto one:

Kto ponosi odpowiedzialność za niesłychane przeciąganie sprawy zagospodarowania obiektu?

Czy wysocy urzędnicy, sygnujący umowę z p. R. — nie powinni odpowiadać za konsekwencje, wynikłe z położeń przez nich pod owym aktem parafy?

Czy przypadkiem — w odróżnieniu od poprzedniego okresu — nie poszliśmy w samorządności spółdzielczej zbyt daleko? Obciążanie się 44-osobowej (tyle członków liczy WSPPS) grupy na wstępie milionowymi kredytami i zakupem (1,5 mln. zł, nie licząc kosztów) nieruchomości — budzi refleksje.

Kto odpowiada za systematyczne „niedomogi” dokumentacji i wydatkowane na nią tysiące?

Wniosek: choć proces decentralizacji posunął się daleko naprzód, wciąż jeszcze są sytuacje, kiedy to władze terenowe pozostają bezsilne. Exemplum — spółdzielnia w Wągrowcu, nie podlegająca wojewódzkim władzom, lecz Krajowemu Związkowi w... Krakowie (jakby nie wystarczył Centralny Związek), w stosunku do której przysłał powiatowe i wojewódzkie mają uprawnienia opiniodawcze, nadzorujące.

Widziałem pismo, podpisane przez zastępcę przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu, w którym popiera się starania WSPPS o kredyty. A mnie się zdaje, że Prezydium, po dwunastu latach bezruchu wągrowieckiej garbarni — ma prawo postawić sprawę na ostrzu noża: dość ślamazarności! Albo uruchomicie obiekt w trzy miesiące, albo wyszukamy innego, silnego inwestora! Bo obiekt jest duży i nadaje się chyba na cele realizacji narodowych planów gospodarczych.

Energiczną decyzję podjąć należałoby i dlatego, że wągrowiecki przykład szeroko jest przez miejscową ludność komentowany a niepoehlebne, choć, niestety, uzasadnione wnioski, jakie się wyciąga — są niepokojące. Dlatego, mając na uwadze 12 lat bezruchu wągrowieckiej garbarni, wołam: Władzo działaj!

Piotr ZYCKI

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Ideowość a charakter

Wskazywaliśmy na strukturalną budowę charakteru. Niektóre cechy psychiczne uznaliśmy za jego podstawę i fundament. Jesteśmy przekonani, że ideowość nie może być człowiekiem leniwy, bez poczucia odpowiedzialności, nieobowiązkowy czy rozrzućny. Zaczynamy więc kształcenie charakteru od jego podstaw. Zdajemy sobie jednak sprawę, że człowiek — mrówka, człowiek — pszczoła, człowiek — robot — to jeszcze nie wszystko. Musi go ożywiać jakaś wspaniała idea, której on służy. Idea — to ulubiony, ukochany przedmiot naszej myśli, uczuć, dążeń, którą ujmujemy w formę jakiejś wartości emocjonalnej. To wążyszy jej trwała tendencja do realizacji albo ożywia nadzwyczajną intensywność. Ideal — to doskonały prawzór realizowany w twórczym myśleniu i działaniu. Ideal dany nam jest nie jako fakt, a raczej jako cel, jako coś, czego nieustannie w życiu poszukujemy, co wyzwala w nas głębsze zadowolenie i wzbogaca naszą inteligencję i nasze stany uczuciowe w nowe i silne przeżycia, co pobudza nas do tworzenia coraz doskonalszych struktur życiowych (H. Rowid).

Tak pojęta idea (ideal) ma być najsilniejszym bodźcem pobudzającym człowieka do działania. Bez niej człowiek przestaje być człowiekiem. Charakter bez ideowości jest tylko pustym brzmieniem.

Ale i człowiekowi ideowemu grozi niebezpieczeństwo i na nie trzeba także wskazać. Jest nim nietolerancja i fanatyzm. Fanatyzm popełnia przestępstwo przeciw humanizmowi. Na czym więc będzie polegała tolerancja? Na tym, aby utrzymać się indyferentyzmu ideologicznego i na tym, aby swych przeciwników ideowych traktować po ludzku, współżyć z nimi. a obując stale być kulturalnym propagatorem swej własnej idei. Człowiek tolerancyjny nie mówi o równej wartości danych idei, lecz o koegzystencji.

Wychowanie ideowe człowieka polegać będzie nie na „gleifschaltowaniu” i ubieraniu ludzi w jeden uniform, ale

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

m. in. na wpajaniu przekonania, że wolność myśli, słowa i czynu nie może nigdy zagrażać jednoci obywatelskiej, ekonomicznej i politycznej narodu. Wychowanie ideowe młodzieży — to wskazywanie jej na wielkie wartości ucieleśnione i skonkretyzowane w osobach bohaterów. Bohater bowiem jest żywym wcieleniem jakiejś wartości. W nim widzimy wzór najwzniolejszy i najdoskonalszy. On jest przedstawicielem i bojownikiem pewnego zespołu ludzi, którego wartości wiecia w życie.

W toku kształtowania się idei i wyborze ideałów u młodzieży wyróżnić można cztery zasadnicze etapy:

- a) podziwiania (uwielbienie ekstatyczne, adoracja idealizująca),
- b) naśladowania („granie” roli danego bohatera),
- c) marzenia,
- d) konstruowanie swego ideału przy pomocy refleksji.

Podkreślić trzeba, że młodzież zmienia swe ideały. Zmienność ta związana jest z jej rozwojem psychicznym. Młodzież szuka wciąż czegoś nowego, odrzucając stare wartości chce znaleźć coś wspanialszego, większego, szlachetniejszego.

I dlatego właśnie stawiamy jej przed oczy stale nowe gwiazdy, które winny wschodzić tam, gdzie gasną stare. Chodzi o to, ażeby one zawsze świeciły i rzucały działaniem człowieka. Musi ich być dużo. Jedne wielkie, pomniejsze ołok nich. Wtedy młodzież znajdzie wśród nich te, które uzna za przydatne dla siebie.

Zabójczą jest niemożność wyboru ideału, bolesna rezygnacja i zmęczenie w poszukiwaniu ideału. Dramat taki wieść może młodzież do sceptycyzmu lub cynizmu. Potrzebne nam jest tu tylko jeszcze jedno stwierdzenie. Wychowanie ideowe jest człowiekowi potrzebne. Musi ono być jednak wolne od utopii, fanatyzmu i marzeń oderwanych od realnego bytowania człowieka.

Jeżeli wychowanie ideowe postawimy na należytnym poziomie, wtedy dopiero zrobiliśmy wszystko, co należy do kształcenia charakteru.

Dr J. SZEL

Pracownicy poszukiwani

Kierownika grupy robót przyjmie natychmiast do pracy w powiecie gostyńskim Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ul. Graniczna nr. 3. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne i 2 lata praktyki w produkcji lub średnie wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki. Wynagrodzenie w/g stawek obow. w budown. Świadczenia dodatkowe zgodnie z Uchwałą Prez. Rz. nr. 391/54. Zgłoszenia kierować na powyższy adres. K1341

4 masarzy z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi zatrudni zaraz PSS - Mosina. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Mosinie, pl. 20 Października 23. K1350

Oborowy-dojarz z 2 pomocnikami od 1. IV. 1958 roku potrzebny do większej obory. Wygodne mieszkanie i warunki bytowe zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje: PGR Grabowo Królewskie, poczta Nowawies Królewska, pow. Września. K1355

Kierowcy I kat. do autobusu poszukują Polskie Linie Lotnicze „Lot”. Zgłoszenia: Poznań, plac Wolności 3. K1417

Monterów wodn.-kan. i c. o. (grupa plac od 5-7) oraz monterów elektryków, sieciowców na roboty wysokiego napięcia oraz na roboty instalacji wewnętrznej (od 5 grupy zaszerogowania), praca na terenie całego woj. lubelskiego. Wynagrodzenie za rozłąkę zg. z grupą zaszerogowania. (Od 1 kwietnia delegacja - 18 zł) zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budown. Terenowego. Zgłoszenia: Lublin, ul. Ogrodowa 16a, II ptr., pok. 40. 7857g

Kwalifikowanego kucharza na stanowisko szefa kuchni zatrudni Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Słupcy. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K1383

Stolarzy i tapicerów na korzystnych warunkach pracy zatrudni zaraz. Zgłoszenia W. P. H. M., Poznań, ul. Głogowska 26, pokój 30. K1398

Fachowców na stanowiska kierowników sklepów i sprzedawców branży papierniczej i sportowej zatrudni Przedsiębiorstwo MHD - Art. Użytku Kulturalnego w Poznaniu. Zgłoszenia kierować do komórki Kadr, ul. Mickiewicza 30. K1389

KOMUNIKAT

P. K. S. EKSPozytura OSOBOWA W POZNANIU z dniem 20 III. 1958 r.

uruchomiła

pośpieszną linią autobusową Poznań - Wrocław przez Gostyn - Rawicz - Zmigród - Trzebnice autobusami ogrzewanymi i radiofonizowanymi. Wyjazd autobusu z Poznania o godz. 6,00 przyjazd do Wrocławia 9,53. Koszt przejazdu na trasie Poznań - Wrocław odpowiada cenie I-szej klasy pociągu pośpiesznego. K1453

SPÓŁDZIELCZE ZRZESZENIE BUDOWY DOMÓW JEDNORODZINNYCH PRACOWNIKÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH W POZNANIU, ulica Marszałkowska 16, weszło w stan

LIKWIDACJI na podstawie dwu kolejnych postanowień Walnego Zgromadzenia członków z dnia 26 stycznia br. i 2 marca br. zgodnie z brzmieniem § 42 poz. 1 ramowego statutu Spółdzielczych Zrzeszeń Budowy Domów Jednorodzinnych. Wszelkie pretensje do w. w. Zrzeszenia nie zgłoszone w ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia nie będą uznawane.

ZARZĄD LIKWIDACYJNY Poznań, dnia 11 marca 1958 r. K1390

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W POZNANIU Stary Rynek 87/88

ogłasza

III PRZETARG OGRANICZONY

samochodu ciężarowego GMC cckw nośności 4 tony, w dniu 4 kwietnia 1958 r., o godz. 10 przy Starym Ryнку 87/88, pokój nr 29.

Cena wywoławcza 8.662,50 zł. Wadium należy wpłacić do kasy Hurtowni. Informacja telefoniczna nr 29-81. K1381

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ OGÓLNO - GOSPODARCZY W POZNANIU, ulica Stalingradzka nr 18

ogłasza

DRUGI PRZETARG PUBLICZNY

na samochód osobowy marki SKODA typ 1102.

Cena wywoławcza zł 10.800.—

Przetarg odbędzie się w Poznaniu, przy ul. św. Marii Magdaleny nr 1-3 w dniu 2 kwietnia 1958 r. o godzinie 10.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej pojazdu należy wpłacić w kasie Wydziału Ogólnego-Gospodarczego PWRN w Poznaniu przy ul. Stalingradzkiej nr 18, pokój 17, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać w Poznaniu, przy ulicy św. Marii Magdaleny nr 1-3, w dniach 29-31 marca 1958 r. oraz 1 kwietnia 1958 r. od godz. 10-12. K1457

UWAGA ROLNICY!

W celu stworzenia dogodnych warunków dla zaopatrzenia się ludności wiejskiej w pszenicę lub mąkę pszenną - wprowadzona została z dniem 25 lutego 1958 r.

WYMIANA ŻYTA NA PSZENICĘ LUB MAKĘ PSZENNĄ.

Za 100 kg żyta normalnej jakości handlowej dostawa może otrzymać

75 KG PSZENICY LUB 45 KG MAKI PSZENNEJ LUKSUSOWEJ

Równocześnie informujemy, że punkty skupu zboża GS i PZZ w dalszym ciągu SKUPUJĄ NADWYŻKI ZBOŻ po następujących cenach za 100 kg zboża o podstawowej jakości:

żyto	230,— zł
żyto na paszę	212,— zł
pszenica różnorodna	330,— zł
pszenica szklista	340,— zł
jęczmień browarny	265,— zł
jęczmień do przetwórstwa	240,— zł
jęczmień na paszę	221,— zł
owies do przetwórstwa	230,— zł
owies na paszę	212,— zł
mieszanka zbożowa	210,— zł
kukurydza	370,— zł

Szczegółowe informacje udzielają punkty skupu zboża i wymiany GS i PZZ.

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPEK” W POZNANIU

POZNAŃSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE „PZZ” W POZNANIU K1455

„SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W WARSZAWIE ZAKŁAD TRANSPORTU I USŁUG TECHNICZNYCH W POZNANIU

sprzeda w dniu 2 i 4 kwietnia 1958 r. o godzinie 10 przy ul. Głogowskiej 149 w drodze

PRZETARGU USTNEGO

13 koni, 14 platform dwukonnych, 1 plug, 1 parę bron, 1 bronki - na podstawie ustalonej komisyjnie ceny.

Pierwszeństwo nabycia mają rolnicy, którzy przedłożą zaświadczenie gminnych rad narodowych.

Konie oglądać można w dniu przetargu od godz. 8.

Wadium w wysokości zł 500,— wpłacić należy na miejscu w dniu przetargu. K1493

OGŁOSZENIA DROBNE

Planina, forteplany markowe, okazujące sprzedajemy. Magazyn forteplanów, Poznań, Armii Czerwonej 39 w podwórzu. 6787g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych - nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 6130g

Sprzedam samochód osobowy „Hansa” typ 1-9 w dobrym stanie na nowym ogumieniu. Cena do omówienia. Smigiel, tel. 124, Bronisław Różycki, ulica Farna 10. 18113p

Morwę 2 i 3 letnią większą ilość sprzedam tanio. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7506g

Sprzedam maszynę kowalską zgrubiaczkę do obręczy i dymacz kowalski wentylator na prąd stały 120 V i na 220 V, motocykl DKW 200 cm na chodzie, Jan Spychalski, Pakosław 4 pow. Rawicz. 7510g

Samochód Mercedes 170 V 4-drzwiowy 5-osobowy po generalnym remoncie sprzedam. Poznań, Wrocławska 20 m. 20 od godz. 15-18. 7519g

Sprzedam wózek autko. Poznań, Zupańskiego 2a m. 23. 7522g

Sprzedam pełen automat tokarski o przełożeniu 14 mm. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7524g

Sprzedam motocykl IFA BK 350 cm jak nowy. Poznań-Górczyn, Taszyńska 22 m. 2 od godz. 16. 7536g

Sprzedam zegarek złoty „Doxa”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr. 7530g

Sprzedam maszynę trykotarską 2-płytkową szwajcarską „Rapidex”. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7534g

Sprzedam tanio szafę 2-drzwiową używaną, Karolczak, Poznań, Gwardii Ludowej 66 m. 3 od godz. 17-20. 7535g

Sprzedam samochód „Hannomag Garbus” w dobrym stanie. Roman Radajewski, Poznań, Zupańskiego 20 m. 5. 7540g

Sprzedam szafy biblioteczne i do galanterii. Poznań, Mickiewicza 29 I p. m. 1. 7545g

Maszynę do wyrobu siatki sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7547g

Motocykl WFM fabrycznie nowy sprzedam. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7548g

Ziemiaki wczesne i późne 20 ton sprzedam. Goca lek. Śleszewice, poczta Pobiedziska. 7549g

Lokale

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią na większe lub podobne. Poznań, Ogrodowa 3 m. 14. 7475g

Poszukuję mieszkania 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7481g

Pokoju pustego lub umiłowanego poszukuje spiesznie młodsza, inteligentna osoba na stan.wisku. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7481g

2 mieszkania po 1 pokoju z kuchnią samodzielnie, za mienie na jedno 2-pokojowe lub z kuchnią samodzielną. Oferta: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7493g

Dnia 15 marca 1958 r. zmarł w Bogu, w wieku 79 lat, po długiej chorobie, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Witold Wyszyński

dypl. drogerzysty. Pogrzeb odbył się w dniu 19 bm., w Zielonej Górze.

O powyższym zawiadamia stróskana RODZINA K1529

Dnia 19 marca 1958 r. zakończył swój pracowity żywot, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, brat i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.

Karol Kania

długoletni kierownik gorzeln. Oleśnica. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godzinie 16 w Chodzieży.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA Oleśnica, Warszawa, Wierchucinek, Nakło. 18293p

Członkowie Rad Robotniczych Zakładów Fracy

SZLIFIERZE, FREZERZY, TOKARZE, ŚLUSARZE!

jedynie oszczędna gospodarka Zakładu - zapewnia

- FUNDUSZ ZAKŁADOWY
- 13-TĄ PENSJĘ
- BUDOWĘ PRZYZAKŁADOWYCH DOMÓW MIESZKALNYCH.

Zwracajcie uwagę czy zaopatrzenie zakładu nabywa narzędzia potrzebne do produkcji w najtańszym źródle tj.

w Rejonowej Hurtowni Artykułów Metalowych

Poznań, ul. Szewska 16.

Zwracajcie uwagę, czy w narzędziowni przyfabrycznej nie produkuje się narzędzi typowych kosztujących wasz Zakład wielokrotnie więcej, niż cena nabycia ich w Rejonowej Hurtowni.

Rejonowa Hurtownia jest obecnie w pełni zaopatrzona w ogromną większość powszechnie używanych narzędzi, produkowanych przez rozbudowany w planie pięcioletnim przemysł narzędziowy.

Ceny niektórych narzędzi jak np.: nawiertaków, głowic frezarskich, frezów do ręcznych przrządów z napędem mechanicznym, uchwyty Forkhardta, płyt, liniałów, mikromiery, noży tokarskich, tulejek, gwintownic, rozciągaczków itp. uległy z dniem 1 stycznia 1958 r. znacznej obniżce.

K1422

POZNAŃSKA WYTWORNI OCTU I MUSZTARDY P. T. POZNAŃ, ulica Mostowa 11

ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

na samochód ciężarowy marki Mercedes Benz L.-3.000 - 3 ton. cena wywoławcza - 35.000,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 3 kwietnia 1958 r., o godzinie 9 w Poznaniu, ul. Mostowa 11. Wadium w wysokości co najmniej 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do NBP w Oddział Miejski w Poznaniu nr 1231-6-717 lub w przeddzień przetargu do kasy Wytwórni.

Pojazd oglądać można w dniach 1 i 2 kwietnia 1958 r., od godziny 9-12 podanym adresem. K1377

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne w Poznaniu-Starejście Al. Porteczna 13/14 Dział Inwestycji tel. 30-40 i 43-63

BARAK

z prefabrykatów cementowych o powierzchni użytkowej 2000 m² Blizszych szczegółów udzieli Dział Inwestycji w godz. od 8-15. K1320

Szukam lokalu w Poznaniu 40-60 m² nadającego się na przemysł drzewny. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7502g

Pracujące małżeństwo stojące się poza domem, poszukuje pustego pokoju za zwrotem kosztów remontu - okres 2-3 lat. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7514g

Zamienię pokój 14,5 m² z małą kuchnią na większy samodzielny (piwnica, gaz, woda, elektr. - własne). Jan Dopierała, Poznań, Kantaka 5 m. 12 (podwórze, II wejście, II piętro). 7513g

Nieruchomości

Willę komfortową, wolną (Puszczykowsko) parcela w Dębie - Junikowie - Osiedlu Warszawskim oraz wielki wybór kamienic, gospodarstw, poleca - poszukuje Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 8057g

Gospodarstwo 13 ha prywatne, zelektryfikowane, ziemia pszenno-buraczana w poznańskim, sprzeda właściciel. Informacji udzieli St. Hoffmann, Arkuszewo, p-ta Gniezno. 18045

2 ha ziemi, nowy domek 1-rodzinny, 2 pokoje z kuchnią w dużej ruchliwej wsi, stacja, autobus, kościół, szkoła, światło w miejscu sprzedaży właściciel. Koczowski Nikodem, Kwieciszewo, pow. Mogilno. 7490g

Kamienicę komfortową, 4-piętrową w stanie idealnym z garażem i dużym magazynem podziemnym w centrum miasta Poznania sprzeda właściciel. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7503g

Kupna gospodarstwo rolnych od 5-20 ha dla potrzebnych reflektantów poszukuje natychmiast Biuro Handlowe, Poznań, ul. Kraszewskiego 9 m. 8. 7528g

Sprzedam działkę budowlaną 2400 m². Poznań-Krzyszyn, ul. Nowotarska 9 (blisko dworca). Właściciel: Poznań - Junikowo, Kraszewskiego 9 m. 8. 7543g

Sprzedaż kłębów naprawianych skór baranich z Kłobaczewskiego, Słupca, ul. Wacławowska 79. 8126g

Dywan, kilimy naprawiane w Poznaniu, Dzierżewskiego 91. 7189g

karbut, farby, uszłachetniać skór baranich z Kłobaczewskiego, Słupca, ul. Wacławowska 79. 8126g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-8

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż

2 KONI ROBOCZYCH.

Przetarg odbędzie się 29 marca 1958 r. o godzinie 10 na terenie fabrycznym. Konie można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 8-15. Cena wywoławcza ustalona zostanie komisyjnie. Konie zostaną sprzedane najwięcej dającym. K1499

ZESPÓŁ HODOWLI ZARODOWEJ OSOWA SIEN powiat Wschowa

OGŁASZA PRZETARG

na 15 koni roboczych

Przetarg odbędzie się dnia 29 marca o godzinie 10 we Wschowie, ul. Ogrodowa, Plac Wystawy. K1502

STACJA SELEKCJI ROŚLIN, WIERZENICA z siedzibą w Wierzenicy, poczta i stacja kolejowa Kobylnica, pow. Poznań

ogłasza:

DRUGI PRZETARG PUBLICZNY

na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO MARKI GAZ, typ B-67, w cenie wywoławczej zł 24.300,— na dzień 3 kwietnia 1958 r. o godzinie 11.

W wypadku niedojścia do skutku II przetargu ogłasza III na dzień 17 kwietnia 1958 r. o godzinie 9. Cena wywoławcza 10.125,— zł.

Przystępujący do przetargu, obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w jednostce ogłaszającej przetarg wadium w wysokości 10% ceny wywołania.

Ogledzin pojazdu można dokonywać codziennie od godz. 7-14, pod powyżej wskazanym adresem. K1420

Dnia 19 marca 1958 r. zmarł nasz wzorowy kolega i współpracownik, przeżywszy lat 63, śp.

Michał Przepióra

W Zmarłym tracimy dobrego i sumiennego pracownika. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Rada Nadzorcza Współpracownicy Zarząd SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUG RÓŻNYCH W POZNANIU. K1527

Dnia 20 marca 1958 r. zasnął w Bogu, namaszyn Olejami św., mój najdroższy mąż, wierny i życzliwy przyjaciel, nasz ukochany syn, ojciec, zięć i szwagier, przeżywszy lat 57, śp.

Paweł Sommer

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm., o godz. 14,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona RODZINA 8599g

Dnia 20 marca 1958 r. zmarł, śp.

Paweł Sommer

projektant, długoletni pracownik Biura Projektów Przemysłu Gumowego. W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika dobrego kolegi. Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. KOLEDZY DYREKCJA RADA MIEJSCOWA 8596g

Praca

Potrzebny czeladnik piekarski zaraz na stałe. Chęć ciński, Puszczykowo. 7435g

Piekarz - cukiernik z długoletnią praktyką szuka pracy. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7479g.

Emeryta - inwalidę do prac przydomowych przyjmie administracja domu. Poznań, Miła 17. 7944g

Potrzebny robotnik rolny (deputatnik) z rodziną na korzystnych warunkach. Oferta kierować pod adresem: Jan Smok, Kurnatowice, p-ta Kwilcz, pow. Międzybóże. 18193p

Zaraz potrzebni: człowiek do bydląt z dojem i człowiek z psyką do prac polnych. Laniecki, Popowo Stare, poczta Śmigiel, pow. Kościan. 7507g

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości - podstawowej, przemysłowej, budżetowej i rolnej (PGR) - informacje: Poznań 2, skrytka pocztowa 1111. 5640g

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szukrówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 5764g

Tańców towarzyskich uczy, Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 7982g

Profesor liceum udziela matematyki, przygotowuje do matury. Poznań, Opalenicka 53. 7533g

Kupno

Puch, pierze używane i nowe kupuje. Polplume, Poznań, Rynek - Łazarzski 2 (piwnica) od godz. 9-13. 4575g

Planina kupuje Magazyn Fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39 podw. 6822g

Sprzedaż

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 5326g

Kamień granitowy na fundamenty budynków oraz brukowice wagonowo dostarcza „Osadnik” Szczeciński, Heleny 11 m. 4, tel. 37-47. 6150g

Lokomobile parową, do bra, o pow. 16 m², 10 atm. sprzedam. Poznań, Wrocławska 20 m. 20 od godz. 15-18. 7519g

Samochód osobowy BMW limuzyna 4-drzwiowa w idealnym stanie z radłem sprzedam. Poznań, tel. 86-67. 18253p

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gięte oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 5910g

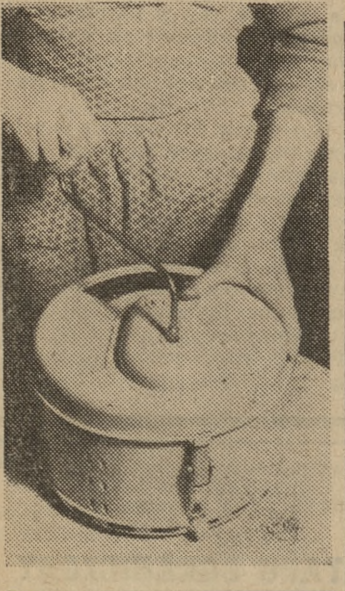
Ośle z kółkami 750x20 do wozów konnych dostarcza „Autometal”, Poznań - Jeżyce, Miła 17, tel. 834-33. 7943g

Nie ma chyba takiej kobiety, która nie marzy o posiadaniu w swoim gospodarstwie domowym — pralki, elektrycznej, maszynki do obierania ziemniaków czy pralki. Te wszystkie „maszyny” przyspieszają przecież pracę domową oraz zaoszczędzają siły gospodyni.

Stoisko gospodarstwa domowego w PDT zaopatrzone jest dostatecznie w te artykuły. Brak tylko pralek, które sprzedaje się na bony. Dużym szczerze gólnie powodzeniem cieszą się czeskie (na zdjęciu obok). Natomiast na półkach pełno do wyboru, różnych naczyni i przedmiotów importowanych i krajowych. Cena od 105 do 600 zł. Elektryczne sprężarki z ZSRP po... 2400 zł, a maszynki do obierania ziemniaków (na zdjęciu dolnym) po... 400 zł.

(an)

Fot. K. Przychodzki



Tym razem — ponad 2 tys. zł

Po sprawdzeniu kuponów z czterema trafieniami w dodatkowym losowaniu 44 Poznańskie Gry Liczbowe „Koziołki”, właściciele kuponów nr nr 73936, 53613, 308274, 164846, 147967, 137047, 233514, 39474, 61736, 134747, 362868 i 27568 otrzymują wygraną po 2.277,30 zł.

(M)

Dwie ofiary lekkomyślności

Wczoraj na ulicy Staroleśkiej poniosł śmierć pod kołami ciężarowego samochodu 8-letni Mirosław Bartkowiak, zamieszkały przy wymienionej ulicy pod nr 58. Przyczyną wypadku było wieszanie się chłopca u wozów konnych.

W czwartek na Garbarach śmiertelnemu wypadkowi uległ również Marian Włodarczyk, lat ok. 25, zamieszkały przy ul. Goryslawa 12/1. Usiłował on przebiec przed tramwajem linii „8”. Włodarczyk zmarł w godzinę po przewiezieniu go do szpitala dyżurnego. (Of.)

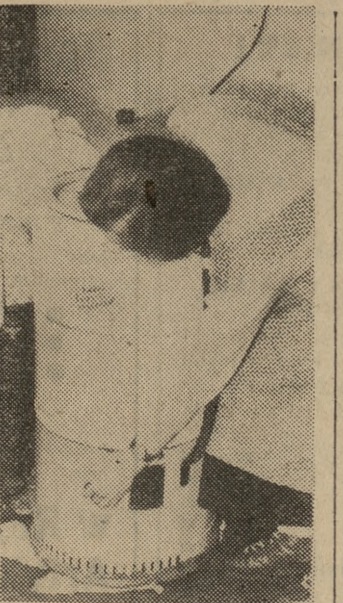
Marzec	Imieniny:
22 sobota	Katarzyny, Bogusława

Teatry

OPERA — g. 19 „Konrad Wallenrodt”; POLSKI — g. 10 „Baśń o Janku i Oleńce”; g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 15.30 i 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 17 i 20 „Panna Nitouche”; SATYRY — g. 19.30 „Piękna Helena”; MARCINEK — g. 16.30 „Janek Wędrowniczek”;

Kina

APOLLO — g. 10—20 „Ewa chce spać” (polski, 18 l.); BAŁTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Złoty kask” (francuski, 18 lat); RIALTO — g. 10, 12 i 14 „Przygody Pata i Patachona” (NRF, 7 l.); godz. 16, 18 i 20 „Nieznana dziewczyna” (franc., panoram., 16 lat); WARTA — g. 10—13 „Jas i Malgosia” (bajki), g. 14, 16.30 i 20 „Dziwne życie p. Barda” (franc., 18 l.); „Pówołajmy do starego miasta” (dokum.); MUZA — g. 10—20 „Lekkość” (włoski, 18 lat); CZTERNAŚĆKA — godz. 13, 15.30, 18 i 20 „Bosonoga Contessa” (USA, 18 l.); GWIAZDA — g. 16, 18 i 20 „Ludzie i kaprale” (włoski, 18 lat); WOJSKOWE — godz. 17 i 19.30 „Ciemna rzeka” (argent., 18 lat); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Rzym, godz. 11” (włoski, 18 l.); TARGOWE — nieczynne; MINIATURA — g. 14 i 15 „Koziołki” (bajki), godz. 16, 18 i 20 „Miłość kobiety” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Wiosna, jesień i miłość” (franc., 18 l.);



»MARCINEK«

dziękuje swoim kochanym Widzom za liczny udział w konkursie rysunkowym!

Ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie nagród

w niedzielę dnia 23 bm.

po popołudniowym przedstawieniu „Janka Wędrowniczka”.

Laureaci otrzymają imienne zaproszenia.

Otwarcie wystawy konkursowej za kilka dni.

Szkole — znaczy dzieciom

Zadania komitetów rodzicielskich polegają m. in. na udzielaniu pomocy materialnej szkole, utrzymywaniu stałego kontaktu z rodzicami, oraz opiece nad dziećmi słabszymi w nauce. Czy komitety rodzicielskie spełniają te zadania?

Szkola podstawowa nr 66 przy ul. Stalingradzkiej „pracuje” dopiero drugi rok. Do nowego budynku uczęszcza około 1300 dzieci. Kierowniczką szkoły — Władysława Kulczyńska, jest pełna uznania dla pracy Komitetu Rodzicielskiego. Nie wszystkim sprawami, wymagającymi natychmiastowej interwencji mogą zająć się nauczyciele. Choćby z braku czasu, Poznańskie szkoły najczęściej uczą na 3 zmiany, nauczyciel więc zajęty jest samym nauczaniem do późnych godzin wieczornych.

W szkole nr 66 Komitet utrzymuje stały kontakt z rodzicami dzieci, zwłaszcza słabszych w nauce lub wagaujących. Każdy dom odwiedza się przynajmniej raz do roku, a w razie potrzeby częściej. Rodzice posiadający odpowiednie wykształcenie, dobrowolnie zgłaszają się do uczenia dzieci mniej pilnych w godzinach popołudniowych. W ten sposób pomaga np. dzieciom Irena Naganowska, która od 7 lat niestrudzenie pracuje w Komitecie. Genowefa Prazmowska służy znow swą po-

mocą na odcinku zdrowotnym. Co roku słabe pod względem zdrowia dzieci wyjeżdżają na 6 tygodni do prewentorium. Komitet urzęduje także raz na kwartał pogadanki dla rodziców na tematy wychowawcze

Róg — Mazurek przed sądem

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się proces Feliksa Róg-Mazurka. Prokurator oskarża go o przestępstwo z art. 38 MKK, tj. wyłudzenie jesienną i zimną ub. roku 25 tys. zł od Anny Kozowej za obietnicę starania się o zwolnienie jej męża — Jana z aresztu śledczego. Mazurek miał się przy tym powołać na znajomości w Warszawie wśród nieustalonych bliżej urzędników.

Oskarżony kategorycznie zaprzeczył tym zarzutom. Wyjaśnił ponadto, że zna rodzinę Kozów od 1946 r., ale od Anny Kozowej nie otrzymał żadnych pieniędzy. Jego pomoc ograniczyła się do wyszukania adwokata.

Zeznania kilku osób, szczególnie zaś Anny Kozowej, zaprzeczają jednak próbom obrony oskarżonego.

Oto co zeznała Anna Kozowa. W sierpniu ub. roku aresztowano męża za jakąś transakcję (spekulację — przyp. red.) grochem. Po pewnym czasie zjawił się w moim domu w Grodzisku oskarżony. Przedstawił się (nie przypominał sobie, abym go poprzednio widziała) i zaczął rozmawiać na temat męża. Wreszcie powiedział: „Będę się starał, może pani pomoże”. Świadek wywnioskowała ze słów Mazurka, że będzie się starał o uchylenie aresztu. Oskarżony widział się z Kozową jeszcze kilka razy w Grodzisku i Poznaniu. Podczas drugiej wizyty oświadczył, że starania połączone są z kosztami. Świadek sprzedała krowę i buhaja, zaciągnęła dług i w kilku „ratach” wpłaciła oskarżonemu 25 tys. zł. Mazurek ponoć twierdził, że pieniądze te później odda.

Kilku świadków potwierdziło, że Kozowa pożyczala od nich większe sumy. Św. Zajączkowski dodał jeszcze, że Kozowa powiedziała: „potrzebuję 2 tys. zł dla tego pana” (chodziło o Mazurka). Następnie słyszał jak mówiła do oskarżonego: „Ale mi pan zwróci te pieniądze...”

Rozprawa trwa. (I)

ODPOWIADAMY

Mieszkańcy ul. Nowotomyskiej. — Podwyższenie wysokości opłat za świadczenia w niektórych budynkach nastąpiło z kilku przyczyn. Wprowadzono nowe cenniki za naprawy, remonty (podwyższenie cen za materiały budowlane) oraz nowe zasady wynagrodzenia dozorców.

I. L. Poznań, ulica Kościelna 84. — Dziękujemy za uwagi o handlu. O tych sprawach wielokrotnie pisaaliśmy i jeszcze będziemy pisać. (1415)

L. M. - Puszczykówko. — Bardzo nas cieszy, że Fabryka Kosmetyków „Lechia” tak pięknie załatwiła Panu sprawę interwencyjną. Na tym właśnie polega troska o dobre imię handlu i kupiectwa. (1451)

M. Miwerski. — W Polsce klub nudystów nie istnieje. Dobre reprodukcje malarstwa otrzymała Pan we wszystkich księgarniach lub też w Klubie Prasy i Książki przy ulicy Ratajskiej. (1491)

St. H., ulica Dąbrowskiego. — W sprawie ciastek interweniowaliśmy. Kierownik zwrócił uwagę piekarzom na potrzebę staranniejszego przesiewania mąki, by nie było żadnych zanieczyszczeń. (1485)

W 110 rocznicę

Jutro akademia węgierska

Ostatnio powstał w Poznaniu komitet organizacyjny Towarzystwa Polsko-Węgierskiego, który ma na celu dalszy rozwój stosunków między oboma braćmi narodami — szczególnie kulturalnych. Towarzystwo ma w programie m. in. organizowanie lekcji języka oraz sze-

zenie wiedzy o kraju, z którym łączą nas tysiącletnie kontakty.

W skład komitetu weszło kilku poznańców, którzy w okresie minionego wojny przebywali na Węgrzech, jako uchodźcy lub internowani, jak: red. Antoniewicz, art. Opary — Łuczyński, poetka Kazi-miera Hlakowiczówna, dr Smoliński i dr Wawrzyniak, oraz przebywający kiedyś na studiach w tym kraju, prof. Kudziński i prof. Pajewski, kilka rodowitych Węgier, mieszkających od lat w Polsce, jak: p. Kaczmarkowa oraz nowi sympatycy, jak dyr. Król.

Z okazji rocznicy powstania węgierskiego 1848 roku, w którym liczny udział brali Polacy, komitet organizuje w nadchodzącą niedzielę, 23 bm. o godz. 11 uroczystą akademię. Odbędzie się ona w Sali Kameralnej Wyższej Szkoły Muzycznej przy ul. Cz. Armii 87. Udział biorą pp.: Prof. Konatkowska i Mioduska (fortepian), E. Mekszówna (wiersze), koncertmistrz Bocek (skrzypce), Teresa Bogdanowicz i W. Łuczyński (śpiew), Zmijewski (akompaniament) i dr J. Młodziejowski (słowo wstępne). W programie utwory węgierskie i polskie. Sympatycy mile widziani. Wstęp wolny.

Z. A.

„Koziołki” po nowemu

Od najbliższego poniedziałku, 24 marca br. „Koziołki” przechodzą na nowy system gry, polegający na odgałęzieniu sześciu spośród 45 liczb (do tej pory 5 zakreślić — 90 liczb). Szanse uczestników gry wzrosły 5-krotnie, biorąc pod uwagę, że nadal będzie obowiązywać wprowadzone niedawno drugie, dodatkowe losowanie. Na to ostatnie przeznaczają się obecnie 5 proc. ogólnych wpływów z gry, zamiast dotychczasowych 3 proc. Wygrają kuponu z 6, 5, 4 i 3 trafieniami. Kuponu składają się z trzech odcinków: A, B, C, przy czym odcinek A służy do kontroli i ostatecznego ustalenia wyników gry, odcinek B — do stwierdzenia wygranych i odcinek C — jest przeznaczony dla graczy. Liczby na kuponach należy przekreślać wyłącznie atramentem lub tuszem z długopisów. Stawka za udział w grze (od 1 kuponu) wynosi 3,— zł. Gracze może, ale nie musi wpisać na odcinku A kuponu swoje nazwisko i adres. Górna granica wygranej w nowej grze nie będzie przekraczać 500 tys. zł. Obecnie znosi się specjalne premie w wys. 5 tys. zł dla tych, którzy w poprzedniej grze przekreślili trzy trafne liczby. (M)

Sza chiści na finiszu

Szachowy półfinałowy turniej o mistrzostwo Polski wszedł obecnie w bardzo ciekawą i decydującą fazę. Witkowski, który tak niespodziewanie w pięknym zrywle z niemal ostatniego miejsca wysunął się na czoło tabeli, wyprzedzając Pojeźdźcę i Łubieńskiego, spadł znowu na dalszą pozycję w tabeli. Znacznie poprawił swoją lokatę Doda. Kilku z zawodników finiszuje naprawdę w pięknym stylu.

W kolejnej 9 rundzie uzyskano następujące wyniki: Doda — Witkowski 1:2, Kłoz — Peretiatkowicz 1:0, Jaszczuk — Pojeźdźca 1:0, Laure — Ereński 1:0, Gniot — Łubieński 0:1. Przerwano partie Eriszowska — Segiet i Kieres — Gąsiorowski.

W tabeli prowadzi: Jaszczuk 6 pkt., Łubieński 6, Witkowski, Doda i Pojeźdźca po 5. Brzóska 4,5, Ereński 3,5, Laure, Kieres, Gniot i Segiet po 2 oraz Peretiatkowicz 1,5.

Ostatnie cztery dni turnieju niewątpliwie przyniosą nowe niespodzianki. (mm)

Koziołki gdzie?

SOBOTA

Godz. 14.00 Międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne MKS. Hala WSWF.

Godz. 17.00 Polska — CSR. Między państwowy mecz gimnastyczny. Hala MTP nr 9.

Godz. 19.00 AZS — MKKF Szczecin. Mecz piłki ręcznej młodzieży. Hala WSWF.

Godz. 20.00 Lech — Technikum WF Gdańsk. Mecz koszykarek o wejście do II ligi.

„Nawojka” atrakcją Starego Miasta

...żeby tak wreszcie posiadać własny „kąt”. Ta myśl uparcie zaprzatała od dłuższego czasu umysły poznańskich studentów. Przecież Kraków, Lublin i Warszawa dawno już otworzyły swoje słynne w całym kraju piwnice, w których można przyjemnie i co najważniejsze — tanio spędzić wolne chwile. A Poznań? Przecież. Też nie pozostaje w tyle. Mamy bowiem typowy „studentcki” lokal — kawiarnię „Złotodziób”, przeznaczoną jednak chyba dla „akademików” posiadających specjalne przygotowanie... do placenia rachunków według marki wysokiej kategorii restauracyjnej.

Jakie więc są możliwości przyjemnego spędzenia wieczoru przez studenta i... jego wybrankę, posiadających na wydanie bardzo skromne zasoby pieniężne?

Odpowiedź na to pytanie dała nam wreszcie Rada Okręgowa ZSP. Jej „dziecko” — studencka kawiarnia „Nawojka”, znajdująca się przy ul. Wielkiej na Starym Mieście, dzisiaj i w niedzielę po raz pierwszy (dla zaproszonych gości), a od poniedziałku już normalnie otworzy dla studenckiej braci swe podwoje.

Lokal składa się z gustownie urządzonej kilku sal. Nawiąsem mówiąc meble zostały wykonane przez samych studentów, którzy nawet... urządzili dla siebie kurs wyplatania mebli wiklinowych. Projektantem, a zarazem jednym z wykonawców, jest student Państwowej Wyższej Szkoły Plastycznej — Witold Gfirkowich, przy współudziale Ryszarda Grajewskiego i Zenona Bączyka. Jeżeli chodzi o działalność artystyczną, to w kawiarni występować będzie z koncertami oraz przygrywać do podwieczorków tanecznych zespół Jerzego Milliana, piosenkarze oraz studenckie zespoły wokalne. Wystrapią tu również ze swoimi wierszami młodzi poznańscy poeci.

Na koncerty i podwieczorki tańeczne, które będą odbywały się w godzinach popołudniowych i wieczornych, obowiązywać będą karty wstępu, które rozprowadzi Rada Okręgowa ZSP. W godzinach rannych kawiarnia będzie spełniała swą normalną rolę dla wszystkich obywateli naszego miasta.

Kelnerkami będą studentki.

Wl. Ofierski

Prośba emerytki

20 bm. ok. godz. 18 zgubiła klucze idąc do ulicy Niedziałkowskiej do Zupańskiego (strona prawa) i od Gwardii Ludowej po Czestawa do narożnika Poplińskich. Zgubie prosimy oddać w Redakcji „Głosu” ul. Grunwaldzka 19 pokój 62.

Kajakowcy z okazji 30-lecia PZK

Jeszcze w żadnym roku program imprez, szczególnie międzynarodowych nie przedstawiał się u naszych kajakowców tak bogato. Podobnie jak u wioślarzy, miejscem bardzo ciekawych reprezentacyjnych pojedynków czołowych kajakarzy europejskich będzie tor regatowy na Malcie.

Regaty międzynarodowe 7 i 8 czerwca połączone zostaną z obchodem 30-lecia istnienia PZK i POZK. W zawodach spodziewany jest udział naszych najbliższych sąsiadów oraz reprezentantów Szwecji, NRF i Danii, a więc państw, które w tej dyscyplinie mają wiele do powiedzenia.

Atrakcyjnie zapowiadają się mecze Polska — NRF, który będzie rewanżem za wysoką porażkę jaką ponieśliśmy pod Augsburgiem. Regaty odbędą się na Malcie 28 i 29 czerwca.

5 i 6 lipca staną w Niemczech do meczu międzynarodowego Poznań — Berlin Zachodni oraz bezpośrednio potem do wielkich międzynarodowych regat w Kopenhadze.

Te spotkania podyktowane są przede wszystkim naszymi przygotowaniem do mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w Czechosłowacji.

Również nie małym zainteresowaniem cieszyć się będą nieszczęśliwie liczne imprezy o charakterze ogólnokrajowym. Wiele z nich odbędzie się na terenie Wielkopolski. Dotychczas od pięciu lat rozgrywane regaty Poznań — Szczecin — Bydgoszcz, poszerzone zostaną o udział reprezentacji Warszawy. Odtąd ten czwórmech, odbywać się będzie corocznie w sierpniu, zawsze w innym mieście.

Długodystansowy, ogólnopolski wysięg sztafet odbędzie się na Wądrowie ze startem w Śremie i mecie w Poznaniu. Druga długodystansowa impreza, tzw. „Maraton kajakowy” to wysięg w kategorii jedynki i dwójki na trasie Poznań — Puszczykowo — Poznań (32 km). Organizacją tego wysięgu zajmuje się poznański Budowlani. Dla umożliwienia kajakowcom wszystkich poznańskich sekcji częstszego udziału w zawodach, POZK organizuje po raz pierwszy „Turniej Pucharowy”, w którym każdy zespół spotka się z każdym.

Kilkanaście takich ciekawych pojedynków oglądać będziemy na torze regatowym na Malcie.

Również więcej imprez zapowiadają nasi kaności, którzy m. in. staną do meczu Poznań — Bydgoszcz.

PZK zamierza ponadto urządzić stały ośrodek szkoleniowy przede wszystkim dla kadry naszych kajakowców, (przygotowujących się do spotkań międzynarodowych) na Malcie, ewentl. nad jednym z okolicznych jezior.

Tak bogaty plan tegorocznych startów wymagać będzie jak najsumienniejszych treningów, przygotowania zawodników oraz pracy trenerów i wysiłku organizacyjnego kierownictwa.

Od właściwego przygotowania czołówek uzależniony zostanie nasz udział w najbliższych mistrzostwach świata. Takul

Krótko

PIĘŚCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI w boksie rozpoczyna się 24 bm. w Łodzi w godzinach popołudniowych a finały 30 bm. o godzinie 12.

DO KOLARSKIEGO „WYŚCIGU POKOJU” nadeszło szesnastu zgłoszeń drużyny. Zgłoszenie to nadesłał Szwedzi. Spodziewamy się jeszcze udziału drużyn kolarskich Francji i Włoch.

KOMITET WYKONAWCZY AIBA obradować będzie w Londynie od 23—28 kwietnia br. w Londynie. Polskę reprezentować będzie prezes Łisowski. Omawiane będą m. in. sprawy ochrony zdrowia zawodników, wysunięte również przez PZB.

W CZWIERĆFINALE MIĘDZYNARODOWEGO turnieju w Cannes uczestniczą również dwaj Polacy Skonecki i Liciś. W spotkaniu ze znanym tenisistą Drobnyim nasz reprezentant Liciś przegrał 4:6, 6:2, 1:6. Wykazał on bardzo dobrą formę.

Koszykarze WKS Grunwald pokonali w meczu koszykówki zespół Zjednoczonych Wzrębia 64:59. W spotkaniu pięciarskim Zjednoczeni ulegli poznańskiej Polonii 6:8.